Rok I. Warszawa, Piątek 7 Czerwca 1929 r. Nr. 115.

POLSKA

Redakcja i Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P.K.O. 19-119

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

CO BĘDZIE W ANGLJI?

Sprawy polityczne w Anglji załatwiają się w sposób prosty, szybki i rozsądny, którego pozazdrościć jej mogą wszystkie inne kraje Europy. Od dnia wyborów jeszcze tydzień nie upłynął, a już zmiana Rządu jest rzeczą załatwioną i wyborcy, którzy w ubiegły czwartek całkowicie pochłonięci byli ważnością aktu wyborczego, (a wzięli w nim silniejszy udział, niż kiedykolwiek przedtem), już przedwczoraj mogli bez przeszkód całe swoje zainteresowanie zwrócić ku wyścigom konnym i gorączkować się totalizatorem na Derby. P. Baldwin ustąpił, Premjerem został p. MacDonald — sprawa załatwiona.

Natomiast wręcz przeciwnie w całej reszcie Europy. Wybory angielskie i dokonana wskutek nich zmiana Rządu, a razem z tem perspektywa zasadniczej zmiany kierunku w angielskiej polityce zagranicznej — to kwestje, które w każdym kraju niezwykle żywo zajmują opinję, ile że w polityce europejskiej Londyn gra stale na pierwszych skrzypcach. Stąd mnóstwo w prasie najrozmaitszych oświetleń, wszędzie innych i co więcej, z dnia na dzień się zmieniających. Nic dziwnego. Program nowego Rządu da się dotychczas ustalić w niewielu tylko punktach na podstawie autentycznych oświadczeń p. MacDonalda, przeważnie zaś można o nim sądzić tylko na podstawie domysłów. Pozatem zaś, sytuacja parlamentarna w Anglji nasuwa drugie pytanie: jak długo nowy Rząd utrzyma się przy władzy i kiedy dojdzie do nowych wyborów?

I to drugie pytanie jest, jak się zdaje, o wiele od pierwszego ważniejsze. Labour Party jest wprawdzie w Izbie Gmin najsilniejszą partją, jednakże wśród 615 członków całej Izby brak jej do większości około 18 głosów. W kraju, w którym do wyboru posła nie potrzeba większości absolutnej, ale wystarczy zebrać więcej głosów, niż którykolwiek z kontrkandydatów (i blisko połowa nowego parlamentu bo 295 posłów w ten właśnie sposób uzyskała mandaty), ta większość względna wystarcza również do objęcia rządów. I jeśli labourzyści w r. 1924 przez ośm i pół miesięcy sprawowali rządy, choć im do większości brakło stu z okładem głosów, to tem bardziej mają dane po temu obecnie. Ustąpią bowiem od władzy — tak jak to już było w październiku 1924 — wtedy tylko, gdy co do ich obalenia pogodzą się między sobą oba stronnictwa opozycji, zarówno liberali, jak konserwatyści.

Dojście do takiej sytuacji musi potrwać pewien czas, konieczny do tego, aby nowa rozgrywka leżała w interesie obu tych partyj. Tu zaś rozbiegają się zasadniczo drogi konserwatystów i liberałów. Pierwsi są zwolennikami powrotu do dawnego systemu dwóch tylko partyj, a zatem dążą do całkowitego wyłączenia w przyszłości liberałów z czynnej roli politycznej. Na tem samem stanowisku stoi także i p. MacDonald, który po wyborach oświadczył dziennikarzom, iż kraj „nie chce, aby trzecia partja, czynnik najmniejszy, miała możność zamącania biegu spraw państwowych". Liberałom więc pozostaje tylko rola „języczka u wagi", ale w znaczeniu czysto negatywnem: sami p. MacDonalda nie obalą, mogą jednak tak długo paraliżować jego obalenie przez konserwatystów, dopóki nie uznają, że w nowej kampanji wyborczej uśmiecha im się nadzieja polepszenia swej sytuacji.

Bardzo dobrze zdaje sobie z tego sprawę p. MacDonald i stąd jego taktyka w tej chwili jest niezwykle ostrożna. Nie chce powtarzać wypadku z r. 1924, kiedy rząd jego został obalony na tle drobnej sprawy wypuszczenia z aresztu śledczego redaktora komunistycznego pisma. Sam określając przypuszczalny czas trwania swego rządu na 2 lata, zdaje sobie sprawę, iż już nawet listopad b. r. może osunąć go od władzy, o ile da po temu okazję.

Więc też na razie bardzo tylko niewiele wiadomo o jego nowym programie. — W sprawach wewnętrznych troska o zmniejszenie bezrobocia, w sprawach zagranicznych dążenie do zabezpieczenia pokoju przez rozbrojenie: oto na razie jedyne dwa konkretne punkty. Sam nowy premjer podkreślił ostatnio, że tym razem chce pracę na terenie międzynarodowym doprowadzić do końca i nie dopuścić, aby jak w r. 1924 uległa nagłemu załamaniu. Zapytany zaś o szczegóły, odpowiedział, że „w polityce międzynarodowej nie można odrazu zgóry układać sobie kampanji", że trzeba postępować oględnie i zręcznie, przedewszystkiem „badać nastroje, zapoznawać się z sobą, zawierać znajomości", natomiast „nie należy spraw dogmatycznie popychać do sytuacji bez wyjścia". Wszystko to razem — zwłaszcza w połączeniu z zapowiedzią, że nowy rząd jest za współpracą wszystkich państw europejskich i w żadnym wypadku nie będzie wygrywać jednego kraju przeciwko drugiemu" — świadczy o daleko na razie posuniętej ostrożności i rezerwie.

To też podnoszone dość licznie głosy obaw co do zasadniczej zmiany w polityce angielskiej w kierunku życzliwości dla Niemiec, a oziębienia wobec Francji mogą okazać się przesadzone. Z drugiej strony jednak niemniej przesadzone są zdania, jakoby w polityce angielskiej nic ulec zmianie nie miało. Na akcji pacyfistycznej bardzo silne jest w każdym jej przejawie piętno propagandy niemieckiej i w niejednym wypadku także pacyfizm p. MacDonalda będzie nieświadomie mógł iść po linji niemieckich zamysłów, a przynajmniej będzie przez Niemcy w tym kierunku oświetlany.

Przed polityką polską otwiera się okres, wymagający zupełnie szczególnej ostrożności i rozwagi, aby w nowej orjentacji polityki angielskiej nasze państwowe i narodowe interesy nie doznały uszczerbku na terenie międzynarodowym.

A.

PAN NOWY-ŚWIAT 40, POCZĄTEK O GODZ. 4.

Najlepszy film 1929

PAT i PATACHON

„W OBLICZU ŚMIERCI"

Dla młodzieży ceny na wszystkie miejsca 1 zł.

ODPOWIEDŹ PAPIEŻA

RZYM. (PAT). — Osservatore Romano ogłasza list Papieża do Kardynała Gasparriego, stanowiący niejako odpowiedź na ostatnie przemówienia Mussoliniego. W liście tym Ojciec Święty, przytaczając niektóre słowa Mussoliniego, określa je jako heretyckie. Papież stwierdza, że obecnie misja wychowawcza należy do Kościoła a nie do państwa. Ojciec Święty nie chce wierzyć, ażeby Mussolini przeciwstawiał koncepcję państwa faszystowskiego państwu katolickiemu, oraz przypomina nakoniec, że traktat i konkordat uzupełniają się wzajemnie, są nieodłączne i nierozdzielne, i trwać będą razem lub razem upadną.

ZDROWIE KRÓLA ANGIELSKIEGO

LONDYN. (PAT). — Król spędził dobrą noc, nie czując bynajmniej zmęczenia po naradach nad sprawami państwa, jakie prowadził w ciągu ostatnich 2 dni, Król będzie mógł w dniu dzisiejszym opuścić na pewien czas łóżko.

OSTATECZNY WYNIK WYBORÓW

LONDYN. (PAT.). — Reuter. Konserwatyści uzyskali jeszcze 2 nowe mandaty, a mianowicie oba od uniwersytetu oxfordzkiego. W ten sposób konserwatyści otrzymali ogółem 257 mandatów, labourzyści 288, liberali 58 i niezależni 8 mandatów.

Z LIGI NARODÓW

MADRYT (A.W.). — Obecna sesja Ligi Narodów rozpocznie się pod znakiem nieobecności jednego z głównych twórców polityki międzynarodowej, Chamberlaina, którego zastępować będzie angielski Ambasador przy dworze hiszpańskim. Z tego względu wśród delegacyj, których większość przybyła już do Madrytu, panuje przekonanie, iż obecna sesja Ligi Narodów nie da żadnych nowych rezultatów i poza kwestjami technicznemi, zagadnienia największej wagi w dziedzinie polityki międzynarodowej nie będą rozstrzygane.

DZIEŃ POLITYCZNY

P. MARSZAŁEK PIŁSUDSKI

Wyjazd Marszałka Piłsudskiego do Rumunji ma nastąpić, jak słychać obecnie w miesiącu sierpniu. Wysłano już odpowiednie listy w celu przygotowania w Targowiszte udzielonej P. Marszałkowi willi dr. Skupniewskiego.

LIST MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Pisma stołeczne ogłosiły streszczenie listu p. Marszałka Piłsudskiego do sędziego śledczego Trybunału Stanu p. Zaleskiego w sprawie b. Ministra Czechowicza. Odpisy tego listu otrzymali pp.: Prezes Rady Min. Świtalski oraz Marszałkowie Sejmu i Senatu.

Streszczenie naogół nie jest ścisłe, wynika z niego jedynie, że p. Marszałek Piłsudski uważa li tylko siebie za odpowiedzialnego za politykę sejmową i wyraża przekonanie, iż oskarżenie p. Czechowicza nie ma racji bytu.

P. MIN. ZALESKI

Dnia 5 b. m. wieczorem przybył do Madrytu Minister Zaleski wraz z małżonką w towarzystwie pp.: Knolla, Szumlakowskiego i Tarnowskiego. Na dworcu powitał p. Ministra poseł Perłowski oraz delegacja polska z Genewy. W imieniu Hiszpanji witał p. Ministra Primo de Rivera, który jednocześnie witał przybyłego tym samym pociągiem Brianda wraz z delegacją francuską.

MANDAT PO PROF. BARTLU

W związku z zrzeczeniem się mandatu poselskiego przez b. Premjera prof. Bartla z listy państwowej wejść ma do Sejmu prof. Uniw. Lwowskiego Leon Kozłowski. W klubie B. B. informują ajencję PID., że dotąd nie otrzymano oficjalnego listu prof. Bartla w sprawie zrzeczenia się przezeń mandatu poselskiego. Jak już donoszono, list podobny od prof. Bartla otrzymała Politechnika Lwowska.

PREZES PROKURATORJI JENERALNEJ

Prezes Prokuratorji Jeneralnej Bukowiecki pozostanie nadal na swem stanowisku. Dymisja przezeń zgłoszona nie została przyjęta.

Z TRYBUNAŁU STANU

Przewodniczący Trybunału Stanu i Prezes Sądu Najwyższego p. Leon Supiński oświadczył, iż w dniu 6-go b. m. wpłynęły do Trybunału Stanu akta sprawy b. min. Czechowicza na skutek zakończenia śledztwa.

W związku ze zbliżającym się terminem rozpraw w procesie b. min. Czechowicza zarząd gmachu Sądu Najwyższego otrzymał dyspozycję przygotowania dla tych rozpraw sali II Izby Karnej Sądu Najwyższego. Posiedzenia Izby Karnej odbywać się będą w czasie rozpraw Trybunału Stanu na sali Izby Cywilnej S. N.

KONFISKATY

Z polecenia władz administracyjnych skonfiskowano nakład „Gońca Pomorskiego" z dnia 5.6 za artykuł Bartoszewicza p. t.: „Zadanie do spełnienia". Jest to już dziesiąta konfiskata tego pisma w stosunkowo krótkim czasie.

O ROZBROJENIE NA MORZU

WASZYNGTON (A.W.). — Ambasador amerykański przy rządzie angielskim jen. Dawes który w przyszłym tygodniu wyjeżdża do Londynu otrzymać ma dla doręczenia rządowi angielskiemu konkretne propozycje prezydenta Hoovera w sprawie rozbrojenia morskiego. Spodziewają się jednak na podstawie nastrojów panujących w politycznych kołach londyńskich iż jakkolwiek nowoutworzony Rząd MacDonalda będzie prawdopodobnie skłonnym do ustępstw, to jednak nie będzie się on mógł zgodzić na tak wielkie ofiary, jak np. niszczenie istniejących w chwili obecnej wielkich jednostek bojowych angielskich, otrzymując wzamian jedynie przyrzeczenie Stanów Zjednoczonych niebudowania nowych projektowanych jednostek amerykańskich.

SPŁATY NIEMIECKIE

PARYŻ. (PAT.). — Jak podaje „Petit Parisien" przecietna rata odszkodowań niemieckich w wysokości 1988 miljonów marek będzie rozdzielona pomiędzy głów ne państwa sprzymierzone w następujący sposób: Francja otrzyma 1039 milj. marek, Anglja 428 milj., Włochy 211, Belgja 115, Stany Zjednoczone 66, Japonja 13; reszta będzie według odpowiedniego stosunku procentowego podzielona między Jugosławję, Rumunję, Grecję, Polskę i Portugalję.

APETYTY HAKATY

GDAŃSK. (PAT.). — Przedostatnie dwa dni obradował w Malborgu zjazd związku zawodowego urzędników prywatnych Prus Wschodnich i W. M. Gdańska. Zjazd zakończył się uroczystem zebraniem w zamku krzyżackim w Malborgu, przyczem uczestnicy zjazdu złożyli ślubowanie, że wytężą wszystkie swoje siły w tym kierunku, by obecne granice na wschodzie zostały zerwane, celem ostatecznego zjednoczenia całego narodu niemieckiego w jednem państwie.

UMOWY SOWIECKO-AMERYKAŃSKIE

WIEDEŃ. (PAT). — Prasa wiedeńska donosi z Nowego Jorku, że rząd sowiecki zawarł oprócz umowy z Fordem 12 umów z innemi koncernami amerykańskiemi celem uzyskania technicznej pomocy dla rządu sowieckiego. Umowy te są częścią programu przemysłowej rozbudowy Z. S. S. R. która kosztować ma 38 miljardów dolarów. Ze strony sowieckiej spodziewają się, że realizowanie tego programu a w szczególności przyznanie zamówień przemysłowi amerykańskiemu, przyczyni się do uznania rządu sowieckiego przez Stany Zjednoczone. Największe zlecenie w wysokości 1 miljarda dolarów dotyczące budowy hut stalowych w Związku Sowieckim otrzymało towarzystwo budowlane H. J. Freyt.

NA GRANICY FINLANDJI

RYGA. (AW). — Z Helsingforsu donoszą, iż natychmiast po puszczeniu lodów sowiecka flota wojenna rozpoczyna manewry w zatoce fińskiej, przyczem okręty sowieckie przeważnie, zapuszczają się na terytorjum wód fińskich. Np. w ostatnich czasach 7 łodzi podwodnych zbliżyło się do wyspy Lawansaari i przy samej wyspie dokonało szeregu ewolucyj. Jednocześnie w powietrzu zauważono 4 samoloty sowieckie, które działały równocześnie z flotą. W ciągu ostatnich czterech dni flota sowiecka manewrowała na wodach fińskich. Na uwagę zasługuje fakt, że ostatnio sowiecka straż pograniczna na granicy fińsko - sowieckiej coraz natarczywiej i częściej wkracza na terytorjum fińskie usiłując wszelkiemi sposobami sprowokować zajście.

NA LITWIE

KOWNO. (AW). — Tautos Kelias w ostatnim numerze porusza zagadnienie pracy obcokrajowców w instytucjach państwowych i samorządowych litewskich. Na podstawie doniesień urzędów gazeta litewska podaje, że na 26.000 pracowników, 179 jest obcokrajowców, 59 bez obywatelstwa i 32 z Wileńszczyzny Zdaniem gazety wszyscy muszą być zwolnieni, ponieważ są „zdrajcami".

Z MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI PRACY

GENEWA (PAT.). — Szwajc. Aj. Tel. Komisja Międzynarodowej Konferencji Pracy dla spraw zabezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków 48-miu głosami przeciwko 47-iu głosom odrzuciła wniosek grupy robotniczej co do rozszerzenia planowanego międzynarodowego zalecenia na dziedzinę rolnictwa.

ZJAZD KÓŁ WŁOŚCIANEK

POZNAŃ. — Wczoraj przed południem w Hali Kongresowej na terenach P. W. K. rozpoczął się walny zjazd Kół Włościanek, na który przybyło około 3 tysięcy członkiń z całej Polski. Po Mszy świętej, odprawionej przez ks. Biskupa Dymka, zagaiła zjazd przewodnicząca p. Niegolewska, następnie odczytano sprawozdanie z rocznej działalności kół poczem przemawiali prezes Pluciński, Szulczewski i delegatki z różnych stron kraju. Wkońcu nastąpił referat szambelanowej Potworowskiej na temat wychowania religijnego. Zjazd zgromadził około 3.000 uczestniczek.

ANGLJA A INDJE

LONDYN. (A.W.). — Jak wiadomo prawie całe społeczeństwo hinduskie bojkotowało wysłaną przez Parlament angielski komisję sir Simona, która miała bez udziału społeczeństwa hinduskiego zredagować konstytucję dla Indyj.

Ostatnie wypadki w Anglji, tworzenie się nowego Rządu MacDonalda, przyczyniły się do zaktualizowania sprawy indyjskiej. Jak wiadomo partja konserwatywna stała na stanowisku, iż statut (konstytucja) opracowana przez komisję Simona winna być wprowadzona w Indjach bez porozumienia z przedstawicielami społeczeństwa hinduskiego. Już obecnie daje się wyraźnie wyczuć zwrot w opinji angielskiej.

„Times" pisze, iż decyzja powzięta przez komisję Simona nie może być uważana za ostateczną, a może służyć jedynie jako podstawa do narad z wybitnymi działaczami hinduskimi. Należy zaznaczyć, iż MacDonald cieszy się o wiele większem zaufaniem przedstawicieli Hindusów, aniżeli dotychczasowy premjer Baldwin. Należy się spodziewać zatem, iż Rząd MacDonalda już w najbliższym czasie przystąpi do uregulowania kwestji indyjskiej.

PO ZAJŚCIACH WE LWOWIE

Jak się dowiaduje Ajencja Wschodnia w związku z ostatniemi zajściami we Lwowie został wydelegowany specjalnie jeden z wyższych urzędników M. S. Wewnętrznych, który ma zbadać zajścia i okoliczności towarzyszące im.

LWÓW. (A.W.). — „Chwila" informuje, że dnia 5 b. m. aresztowano 2 uczniów żydowskich za bójkę z korporantami. Jednego z aresztowanych zwolniono, drugiego zaś z powodu konfliktu z posterunkowym przekazano do dyspozycji sądu.

LWÓW. (A.W.).—Lwowska żydowska „Chwila" donosi, że do Warszawy wyjechał naczelnik wydziału bezpieczeństwa w woj. lwowskiem, Rogowski, celem złożenia odpowiedniego sprawozdania w związku z ostatniemi zajściami antyżydowskiemi we Lwowie.

LWÓW. (A.W.). — Na uniwersytecie pojawiły się ulotki, w których nie podpisany komitet młodzieży zwraca się do ogółu młodzieży akademickiej o przeprowadzenie strajku jeneralnego na uczelniach lwowskich, a nawet innych wyższych uczelniach polskich aż do uzyskania satysfakcji od starosty grodzkiego za słowa, któremi uczuła się młodzież obrażona. Strajk ma trwać aż do zwolnienia aresztowanych studentów. Jak się dowiadujemy odezwa wywarła już ten skutek, że młodzież obsadziła wejścia na uniwersytecie i wpuszcza do wnętrza jedynie profesorów i asystentów, wobec czego wykłady nie odbywają się. Władze akad. zajęły stanowisko wyczekujące i narazie wstrzymują się od ingerencji, wyczekując na zmianę stanowiska ze strony młodzieży. Jej postulaty skierowane pod adresem województwa i starostwa grodzkiego w sprawie wypuszczenia na wolność aresztowanych kolegów są niewykonalne wobec wygotowania przeciwko oskarżonym aktu oskarżenia i oddania winnych zaburzeń sądom. Sądowa Izba Radnych, która miała zadecydować czy aresztowanych wypuścić na wolną stopę, dotychczas nie powzięła w tej sprawie uchwały.

O POLSKIE PRZEDSTAWIENIA W OPOLU

BERLIN. (PAT.). — Wrocławski korespondent „Vossische Ztg." donosi, iż Związek Polaków w Niemczech zgłosił nowy wniosek o udzielenie gmachu teatru miejskiego w Opolu na występ gościnny artystów polskich. Miasto Opole dotąd w tej sprawie nie powzięło decyzji. Korespondent domaga się kategorycznie załatwienia w jaknajprzychylniejszym tonie życzenia polskiego, oświadczając, że o ile nie dałoby się uczynić tego ze względów ogólno - ludzkich i naturalnych, to powinno się przynajmniej pamiętać o niebywałej doniosłości politycznej, jaką posiadać musi każda decyzja w tej sprawie. Korespondent podkreśla, iż chodzi w tym wypadku przedewszystkiem o wystawienie na próbę lojalności politycznej czynników niemieckich w stosunku do mniejszości polskiej, jak również do przypuszczenia, że w razie ujawnienia jakiegokolwiek oporu ze strony niemieckiej sprawa ta wykorzystana zostanie niezawodnie w polemice prasowej, lecz również na sesji mardyckiej Rady Ligi. Okazanie liberalizmu przez Niemcy powinno być — zdaniem korespondenta — zrozumiałe, za równo ze względu na istnienie mniejszości niemieckiej w Polsce, jak i ze względu na opinję Niemiec w świecie.

ANGLICY W TALLINIE

RYGA. (AW). — Z Tallina donoszą, iż dnia 19 czerwca przybywa do Tallina eskadra angielska, złożona z 2 krążowników i kilku okrętów wojennych. Eskadra zatrzyma się w Tallinie 5 dni.

JAPONJA A WYBORY W ANGLJI

LONDYN. (A.W.). — Według nadesz łych tu wiadomości z Tokio, opinja tamtejsza bardzo żywo interesowała się wynikami wyborów angielskich. Kwestjami, które najbardziej obchodzą obecnie opinję japońską są stosunek Rządu Labour Party do Sowietów oraz sprawa rozbrojenia na morzu.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

PARYŻ. — Strajkujący funkcjonarjusze pocztowi powrócili do pracy.

NEAPOL. — Siła wybuchu Wezuwjusza zmniejsza się. W ciągu ostatnich 48 godzin wulkan wyrzucił 8 milj. m^3 lawy.

ZAGRZEB. — Spadł tu grad wielkości kurzego jaja. Przyniósł on znaczne szkody.

LONDYN. — Ajencja Reutera donosi z Vancouver, że trzeci syn króla Jerzego ks. Gloucester spadł w ciągu partji polo z konia, łamiąc obojczyk. Stan chorego nie budzi obaw.

NORTH - BERGEN. — (New-Jersey). W pobliżu miasta nastąpił wybuch 275 klg. dynamitu, przeznaczonego do rozsadzania skał. 3 osoby zostały zabite, a dwie odniosły ciężkie rany.

P. MIN. POCZT I TEL.

Dnia 6 b. m. p. Minister Poczt i Telegrafów inż. Ignacy Boerner w towarzystwie Dyrektora Departamentu Ogólnego Ministerstwa P. i T. Zygmunta Frączkowskiego i innych wyższych urzędników tegoż Ministerstwa wyjechał na inspekcję urzędów pocztowych Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy. Dnia 7 b. m. p. minister weźmie udział w uroczystości poświęcenia nowowybudowanego gmachu urzędu pocztowego w Gdyni, a 9 b. m. w takiejże uroczystości w Działdowie. Powrót p. Ministra do Warszawy nastąpi dnia 10 b. m. Na czas nieobecności p. Ministra w Warszawie kierownictwo Ministerstwa P. i T. obejmie Podsekretarz Stanu inż. Włodzimierz Dobrowolski.

ECHA ZAJŚĆ LWOWSKICH.

W dniu 6 b. m. przyjechał do Lwowa specjalny delegat Związku Centrali Stowarzyszeń Akademickich dla zreferowania naczelnemu Komitetowi Akademickie mu przyczyn i tła zajść lwowskich.

Wydział bezpieczeństwa Komisarjatu Rządu komunikuje, że wbrew fałszywym pogłoskom, nie zanotowano dotąd żadnych zajść z akademikami w Warszawie. Komenda P. P. i wydział bezpieczeństwa Komisarjatu Rządu ustawiły posterunki policyjne w Ogrodzie Saskim i Krasińskich oraz utrzymują nadal obserwację policyjną dla uniemożliwienia manifestacyj ulicznych.

ROKOWANIA HANDLOWE Z RUMUNJĄ

Dalszy ciąg rokowań handlowych z Rumunją podjęty zostanie w Warszawie dopiero po wydaniu przez Rumunję nowej taryfy celnej, która jest obecnie w końcowem stadjum opracowania.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY NA P. W. K.

(Korespondencja własna „Polski").

Przemysł chemiczny jest jednym z najważniejszych przemysłów każdego kraju, pretendującego do samowystarczalności w ogólnem tego słowa znaczeniu, a pod względem bezpieczeństwa w szczególności. Każdy kraj, który dba o własne bezpieczeństwo i pragnie się uniezależnić od innych na wypadek wojny, winien przedewszystkiem pamiętać o rozwoju własnego przemysłu chemicznego. To jest pierwsza i kardynalna zasada, obowiązujące szanujące się państwo w dobie powszechnych narad nad rozbrojeniem, konferencyj pokojowych i t. p.

Polska przed wojną na ziemiach swoich prawie że nie posiadała wcale przemysłu chemicznego. Nieliczne fabryki chemiczne znajdujące się na terenie b. kongresówki, służące zgoła niewinnym celom, przemysłu chemicznego w ścisłem znaczeniu tego słowa nie stanowiły. Wielkopolska i Małopolska nie posiadały żadnych prawie fabryk chemicznych. Dopiero czasy powojenne przemysłowi takiemu dały początek. Obecnie można powiedzieć, iż chociaż nie dorównujemy wielu krajom europejskim w dziedzinie przemysłu chemicznego, niemniej przeto nie zostajemy zbytnio w tyle poza szeregiem innych. Na wszystkich bez wyjątku ziemiach polskich powstał przemysł chemiczny w najrozmaitszych swych odmianach, a dane statystyczne przedstawione przez Chemiczny Instytut Badawczy zawierają interesujące szczegóły o rozwoju tego przemysłu w Polsce i o jego najbliższej przyszłości.

Obecnie stan rzeczy jest jeszcze taki, że cyfry przywozu przewyższają cyfry wywozu, ogólny zaś obrót jest nie wielki w stosunku do innych państw, posiadających przemysł chemiczny silnie rozwinięty. Można jednak żywić nadzieję, iż w miarę rozwijania się tego przemysłu szybko posuwać się będziemy naprzód, i o ile życie gospodarcze nie będzie hamowane jakiemiś nie dającemi się przewidzieć trudnościami, natenczas przemysł chemiczny może zająć w naszem gospodarstwie jedno z wydatniejszych miejsc.

Nadzieje te są tem więcej uzasadnione, że jak wiadomo, rozwojowi przemysłu chemicznego we wszystkich większych państwach towarzyszyła w czasie wojny potrzeba. Państwa, skazane na własną samowystarczalność, zmuszone były do rozwinięcia przemysłu chemicznego u siebie, co też stało się powodem, że taki właśnie przemysł chemiczny powstał i rozwinął się w Anglji, we Francji, w Stanach Zjednoczonych i gdzieindziej. Taka sama właśnie potrzeba stała się przyczyną rozwoju tego przemysłu w Polsce. Skądinąd szybki rozwój tego przemysłu w naszym kraju jest dowodem, jakie znaczenie kolosalne ma dla życia gospodarczego w ogólności samodzielność państwowa.

Przemysł chemiczny wystawił swoje eksponaty w pawilonie przemysłowym Targów na terenie A i przy ulicy Wyspiańskiego na terenach E, w pawilonie 56. W dziale pierwszym reprezentowane są gałęzie przemysłu tłuszczowego, perfumeryjnego, materjałów wybuchowych, barwników i farb, lakierów, sztucznego jedwabiu, preparatów wszelkiego rodzaju, produktów destylacji drzewa i węgla i t. p. Ilościowo i jakościowo przemysł ten przedstawia się okazale, a nawet imponująco.

Powszechną uwagę zwraca stoisko fabryki sztucznego jedwabiu w Tomaszowie, bardzo starannie i pomysłowo urządzone, a zajmujące znaczną przestrzeń. W stoisku tem obejrzeć można wytwarzanie nici sztucznego jedwabiu z odpowiednich związków chemicznych. Pokazane są krosna mechaniczne, wzory wszelkich towarów włókienniczych otrzymywanych kilkoma sposobami w drodze różnych procesów chemicznych. Uwagę zwracają przepiękne wyroby barwne, najdelikatniejsze materje, mogące współzawodniczyć z najlepszemi jedwabiami w świecie.

Bogato i licznie reprezentowane są przemysły tłuszczowy i perfumeryjny. Stoiska niektórych firm zarówno swym estetycznym wyglądem jak i przedstawionemi wyrobami przyciągają powszechną uwagę zwiedzających.

Przemysł chemiczno farmaceutyczny obesłany został głównie przez Warszawę. Wielkie firmy warszawskie o znanej renomie zaprezentowały się świetnie. Obok nich jedna firma poznańska.

Dział barwników organicznych, farb nieorganicznych i lakierów reprezentowany jest przez szereg znanych firm, powstałych w ciągu ostatnich lat dziesięciu. Młody ten przemysł przedstawia się wcale okazale i bardzo interesująco.

W dziale lakierów, farb olejnych i emalji wystawiają znowu firmy stare i renomowane, oraz cały szereg nowych, powstałych głównie na terenie b. kongresówki.

W dziale wyrobu prochu i innych środków wybuchowych pokazane są eksponaty wielkich zakładów przemysłowych „Zagożdżon" w woj. Kieleckiem, czterech fabryk zjednoczonych Lignoza na Śląsku i fabryki Oswag w Łaziskach Górnych. Wśród eksponatów, niezmiernie ciekawych, widzimy Miedziankit, środek wybuchowy, stosowany dzisiaj w górnictwie powszechnie, a wynaleziony przez Polaka, inż. dr. Stanisława Łaszczyńskiego, chlubę polskiej wiedzy chemicznej, oraz inny środek wybuchowy Bradyt, służący do karczowania pni leśnych, rozbijania kamieni oraz dla innych celów w rolnictwie.

Produkcję destylacji smoły węglowej reprezentuje związek koksowni na Górnym Śląsku, który posiada 5 fabryk i zakłady impregnacyjne. Olbrzymie te zakłady produkują benzol surowy, oleje surowe, kwas węglowy i inne.

Destylację drzewa i wyrób terpentyny reprezentują firmy poważne, występujące z poważnemi eksponatami. Firm występujących z pokazami różnego rodzaju preparatów chemicznych jest poza tem wielka ilość.

W pawilonie na terenie E mamy dalszy ciąg wystawców z dziedziny przemysłu chemicznego. Największe stoisko w tym pawilonie zajmuje wielkopolska fabryka, wyrabiająca tłuszcze i mydła. W tymże pawilonie oglądamy wyroby przemysłu chemicznego w dziedzinie fotograficznej. Papier światłoczuły, płyty fotograficzne, nie ustępujące — jak już wiadomo dzisiaj powszechnie — najlepszym wyrobom zagranicznym.

Z dumą i radością prawdziwą oglądamy eksponaty przemysłu chemicznego. Bez żadnej przesady możemy powiedzieć iż wyroby polskie nietylko nie ustępują zagranicznym, ale pod niejednym względem przewyższają je co do dobroci i taniości. Jest faktem, że nasz przemysł chemiczny jest bezkonkurencyjny wszędzie tam, gdzie zdobył się na własną samodzielność i w trudnych warunkach rozbudował się i utrwalił.

Nie dziwimy się też, iż przedstawiciele prawdziwego królestwa w dziedzinie tego przemysłu chemicznego, Niemcy, z niekłamanem zdumieniem i zazdrością przyglądają się tym eksponatom. To bowiem, co się widzi pokazane z dziedziny przemysłu chemicznego na Wystawie, daje wiele do myślenia, a przedewszystkiem utrwala przekonanie, że jeśli ten kraj w ciągu niedługiego stosunkowo czasu zdołał stworzyć prawie z niczego aż tyle, niewątpliwie pamiętać musiał i o tych dziedzinach przemysłu chemicznego, które stanowią naprawdę o jego bezpieczeństwie i samowystarczalności na wszelki, chociażby najprzykrzejszy wypadek.

Przemysł chemiczny ma wszelkie widoki kolosalnego rozwoju w Polsce chociażby dlatego, że posiadamy w swej ziemi dosłownie wszystko, co potrzebne właśnie dla rozwoju tego przemysłu. I to czyni nas silnymi i każe żywić nadzieję, że przemysł ten w ogólnym wyścigu pracy w Polsce zajmie wkrótce już może jedno z czołowych miejsc.

N. N.

PROGRAM LABURZYSTÓW

EWAKUACJA NADRENJI. — IZOLACJA FRANCJI. — REWIZJA TRAKTATÓW

Korespondent Londyński „Vossische Zeitung" stwierdza, że MacDonald na audjencji u króla wysunął jako 3 najważniejsze punkty programu nowego rządu, które zamierza rozwinąć w mowie tronowej: sprawę rozbrojenia i zabezpieczenia pokoju przez rozszerzenie sądownictwa rozjemczego; nawiązanie ponownie stosunków z Rosją Sowiecką i zwalczanie bezrobocia. Wobec czynienia przez socjalistów w okresie wyborczym obietnic, odnoszących się głównie do sprawy rozbrojenia i polityki pokojowej, należy oczekiwać, iż w kwestji reparacyjnej i w kwestji ewakuacji Nadrenji nowy rząd zajmie stanowisko bardziej niezależne, niż to było to dotychczas. Korespondent ostrzega przytem z naciskiem niemiecką opinję publiczną przed traktowaniem MacDonalda, jako przeciwnika Francji, albo jako przyjaciela Niemiec. Przywódca socjalistów, będzie z pewnością, unikał wszystkiego, co mogłoby narażać jego rząd na zarzut popierania b. wrogów Anglji kosztem dawnych sprzymierzeńców.

Korespondent „Kreuzztg." w artykule wstępnym, wysuwa kwestję, czy następca Chamberlaina, chociaż nie jest przyjacielem Francji, będzie miał odwagę wejść na nowe drogi w polityce zagranicznej. „Kreuzztg." podkreśla z naciskiem, że kwestja ewakuacji Nadrenji poruszona została w kampanji wyborczej Anglji dopiero w ostatniej chwili i że nie było to czynione w mowach wyborczych i programach, lecz tylko w prasie. Dziennik zdradza przekonanie, że utrzymanie okupacji jest w Anglji rzeczą bezwątpienia niepopularną, jednak nie w takich rozmiarach, aby jakikolwiek rząd angielski miał zaryzykować z tego powodu zerwanie z Francją.

Większą wagę przywiązuje dziennik do ewentualnego zbliżenia pomiędzy Anglją i Ameryką, które doprowadziłoby do pozbawienia Francji silnej polityki, jaką posiadała w roli tertius gaudens. Pod tym względem uważa dziennik za rzecz pewną, że partja pracy pragnie porozumienia z Ameryką, i przytacza, że liberałowie w swoim manifeście oświadczyli gotowość do porozumienia w sprawie równorzędności Włoch i w sprawie praw państw neutralnych w wojnie morskiej.

Dalej podnosi dziennik, **że w 9-ciu punktach liberałów poruszona jest również kwestja rewizji traktatów pokojowych**, aczkolwiek była mocno złagodzona przez ostrożne sformułowanie. „Jest rzeczą ciekawą, co z tego wszystkiego wyniknie", kończy „Kreuzztg." swoje rozważania.

ZŁOTA WALUTA W CZECHOSŁOWACJI

Zgodnie z ostatnio nadesłanemi z Pragi informacjami, opracowano już projekt ustawy w sprawie wprowadzenia waluty złotej w Czechosłowacji. Projekt ma być przedmiotem obrad na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów. Korona czeska ma zostać ustabilizowana na dotychczasowym poziomie. Wprowadzenie ustawy w życie spodziewane jest w jesieni r. b.

GŁOSY I ODGŁOSY

RZĄD I ZIEMIAŃSTWO

Pismo Ziemian **Dziennik Poznański** zaznacza:

— Zapewne, że w ostatnich trzech latach zmieniło się wiele w stosunku Rządu do ziemiaństwa, które przestało być dzisiaj warstwą wyjętą z pod prawa. Przestało się karać ziemiaństwo za urojone winy, nie stosuje się reform społecznych z mściwości i zawiści. Należałoby się jednak zastanowić, czy jest rzeczą pożądaną przeprowadzać, chociażby pod kątem widzenia doktryny gospodarczej, reformy, które w swym ostatecznym wyniku doprowadzić muszą do unicestwienia warstwy ziemiańskiej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że byłoby błędem i niepowetowaną dla Państwa szkodą, że powstałaby szkodliwa luka w ustroju społecznym, gdyby w nim brakło warstwy, w której tradycje państwowości polskiej najsilniej są ufundowane, która składała na ołtarzu Ojczyzny najhojniejsze ofiary z krwi i mienia.

PO WYBORACH W ANGLJI

Prasa polska żywo interesuje się zmianami politycznemi w Anglji po ostatnich wyborach, podkreślając słusznie, że nowa sytuacja w Anglji odbije się szczególnie na stosunkach międzynarodowych:

Rzeczpospolita pisze m. in.:

— Jedna rzecz w każdym razie pewna: wybory angielskie wprowadzą w polityce angielskiej o wiele silniejsze zmiany, niż w Anglji samej. Jak długo zaś potrwają i czy także tym razem nie minie roku gdy dojdzie do nowych wyborów? Sam p. MacDonałd zaprzeczył temu, oświadczając dziennikarzom angielskim w Hampstead, że tym razem już nie dopuści, aby jego kurs w polityce zagranicznej tak się załamał, jak to było w r. 1924. — Podobnie zresztą w paryskim „Populaire" wypowiedział się znany socjalista, p. Blum, który pisał:

— „Gabinet MacDonalda będzie trwał dość długo, aby wycisnąć swe piętno na polityce zagranicznej Europy — i w tem kryje się cała waga triumfu labourzystów".

— To jest oczywista stanowisko jednej tylko strony. Co do drugiej jednak, t. j. opozycji angielskiej, wiadomo już w tej chwili, że pięciotygodniowa sesja parlamentu angielskiego w lecie b. r. do żadnych kolizyj politycznych nie doprowadzi i że o „rozgrywce" można mówić dopiero od listopada. W każdym więc razie można uznać za pewne, że na tegorocznem Zgromadzeniu Ligi Narodów główne piętno wyciśnie — p. MacDonald.

Kurjer Poranny oświadcza:

— Nie ulega wątpliwości, że jeżeli Partja Pracy obejmie rządy, to w tym celu, aby poczynić pewne kroki również i na terenie międzynarodowym. Stajemy w ten sposób u punktu zetknięcia interesów Polski z temi ewentualnemi posunięciami. Nie negujemy, że jaknajwiększa ostrożność ze strony kierownictwa polskiej polityki zagranicznej będzie konieczna, ale jesteśmy zarazem najbardziej pewni, że będzie zastosowana z dobrym skutkiem.

Stratą dla nas będzie nieobecność u steru polityki zagranicznej Anglji Chamberlaina, którego praca w Lidze Narodów układała się od szeregu lat w duchu, dla Polski przychylnym. Nadchodząca sesja madrycka da nam próbkę tego, jak reagować będzie aktywność niemiecka na rezultat nowego ugrupowania sił w Anglji. Narazie wnioski byłyby przedwczesne. Gdyby jednak Niemcom udało się uzyskać pewne sukcesy, przyczem w zakresie ich możliwości widzimy tylko pewne ustępstwa w sprawie Nadrenji, to rekompensatą za nie byłaby niewątpliwie, energiczna akcja, jaką rząd Partji Pracy rozwinąłby w kierunku wskrzeszenia protokółu genewskiego, którego znaczenie dla Polski jest aż nadto wiadome.

Jako niewątpliwy sukces z punktu widzenia naszych interesów, podnieść należy w wyniku wyborów angielskich klęskę Lloyd George'a. Jeżeli p. MacDonałd wytrwa w decyzji nie sprzymierzania się z wodzem liberałów, to będziemy mogli z ulgą odetchnąć i ostatecznie stwierdzić, że rola tego zgranego intryganta politycznego bezpowrotnie się już skończyła.

"POLSKA,,

NIE SŁUŻY ŻADNEJ PARTJI

ŻYCIE KATOLICKIE

O PRZYSZŁOŚĆ RUCHU KATOLICKIEGO W CZECHOSŁOWACJI

Zgóry trzeba zastrzec się przeciw rozpowszechnionym nieraz za granicą przypuszczeniom, jakoby współczesny ruch katolicki na ziemiach czechosłowackich śledził jakiekolwiek cele separatystyczne i chciał element katolicki oddzielić murem chińskim od reszty ogółu narodowego. Przeciwnie, kierownicy ruchu tego kładą coraz silniejszy nacisk na to, iż tworzą tylko część składową wszech narodowego organizmu zarówno politycznego i gospodarczego jak i kulturalnego. Z tego też punktu widzenia należy oceniać wszelkie wysiłki katolickich organizacyj, związków, pism i klubów Czechosłowacji.

Wszyscy faktyczni przywódcy obozu katolickiego podkreślają przy każdej sposobności zgodnie, iż chodzi im tylko o zgrupowanie naokoło siebie ludzi religijnie czujących, o ile sami pragną dać swym przekonaniom wyraz przynależnością do ściśle katolickich formacyj. Nie oznacza to naturalnie, żeby poza ramami organizacyj katolickich nie było w Czechosłowacji prawdziwych katolików. I owszem, są i nawet bardzo liczni. Można się z nimi spotkać w obozie narodowo - demokratycznym, znajdujemy ich w stronnictwie chłopskiem i przemysłowo - rzemieślniczym. Na podstawie programów wyraźniej katolickich koncentrują się jednak głównie w dwu partjach politycznych: czeskiej i morawskiej ludowo-katolickiej oraz słowackiej Ks. Hlinki.

Do niedawna ruch katolicki był wewnątrz mało jednolity. Jego rozbicie na szereg grup i odcieni osłabiał go na zewnątrz. Od pewnego czasu wytęża się wszelkie siły celem jego zjednoczenia, co przejawia się jednak nietylko na polu politycznem i zawodowem, lecz także dziennikarskiem i kulturalnem. W tym właśnie roku mają usiłowania w tym kierunku dotychczas poczynione pójść na pierwszy ogień i dowieść, czy wytrzymają próbę, krytyczniejszych wymagań. Już teraz jesteśmy świadkami z wszelkich miar pożądanego objawu, że dawniejsze polemiki między pięciu pismami codziennemi broniącemi katolickiego programu stopniowo ustają. Równocześnie pojedyńcze wydawnictwa książek i broszur nawiązują bliższy kontakt wzajemny, kordynując swe przedsiębiorstwa.

Na gruncie ruchu gimnastycznego i sportowego doszło już dawniej do założenia Orłów. Tak samo związki zawodowe koncentrują się coraz bardziej.

Dziś ujawnia się w łonie kierujących czynników katolickich usiłowanie do znalezienia i utrzymania jaknajlepszego modus vivendi z resztą stronnictw mieszczańskich. Podczas gdy kiedyś pewien odłam katolickich działaczy próbował usamodzielnić się za wszelką cenę, ostatnio przeważa śród nich unikanie wszelkiego izolowania katolików na terytorjum państwa czechosłowackiego. Taka wyłączna izolacja nie doprowadziłaby do niczego i niepotrzebnie przyczyniłaby się do uszczuplenia wpływów katolicyzmu na zewnątrz.

Najnowsza dewizja kierownictwa obozów katolickich brzmi następująco: wewnątrz skoncentrować się jaknajściślej, przeciwdziałać wszelkim zakusom dalszego rozdrobniania własnych sił, ale w prawach ogólno - narodowych kroczyć razem z innemi grupami społeczeństwa, zaś głównie i przedewszystkiem stać twardo na gruncie państwowotwórczym. W tej rozwojowej fazie zyskuje obóz katolicki sympatję i neutralność nawet u tych, którzy stoją w szeregach innych partyj czy grup. Tutaj leży też prawdziwa przyszłość ruchu katolickiego Czechosłowacji.

N-der.

Z WATYKANU

W związku z organizacją Państwa Watykańskiego będzie utworzony specjalny urząd skarbowy, który będzie zarządzał finansami i działem gospodarczym nowego państwa. Na stanowisko szefa tego urzędu jest upatrzony p. Bernardyn Nogara, brat dyrektora muzeum watykańskiego i przewodniczący obecnie delegacji włoskiej w Berlinie do wykonania planu Dawesa. (KAP).

Z ŻYCIA KATOLICKIEGO WŁOCH

Centralny Wydział Akcji katolickiej Włoch postanowił ożywić propagandę na rzecz świętopietrza w ten sposób, że wydziały diecezjalne organizują odczyty na ten temat i będą rozpowszechniały odpowiednie broszury.

W okresie od 24 do 26 czerwca rb. wspomniany Wydział urządza w Rzymie zjazd dziennikarzy katolickich, celem ujednostajnienia wskazówek co do charakteru współpracy czasopism z Akcją katolicką. Program zjazdu obejmuje następujące tematy: Główne podstawy Akcji katolickiej (hr. Dalla Torre, naczelny redaktor Osservatore Romano), Akcja katolicka Włoch w chwili obecnej (Comm. Colombo, przewodniczący Centralnego Wydziału), Prasa katolicka a Akcja katolicka (Mgr Civardi), Prasa katolicka a obecne problemy szkolne (A. Alessandrini), Współpraca prasy katolickiej z rozwiązaniem problemów obyczajności publicznej (Comm. Corsanego), Prasa katolicka a obecne reguły społeczne i syndykalistyczne (ks. Balduzzi).

Oficjalny organ Akcji katolickiej Włoch zawiadamia, że rząd włoski zapewnił równouprawnienie ze szkołami państwowemi tych prywatnych zakładów naukowych — a wśród nich również tym, które znajdują się pod kierownictwem zgromadzeń zakonnych — które istnieją przynajmniej 4 lata i posiadają wszystkie klasy oraz dostateczną liczbę uczniów wzgl. uczennic. Dalszy krok naprzód na drodze wolności — zauważa wspomniany organ.

Założony przez Akcję katolicką Włoch przy uniwersytecie Serca Jezusowego w Medjolanie Katolicki Instytut Aktywności Społecznej chce na drodze usilnej pracy uświadamiającej dojść do tego, by wszelkie instytucje społeczne wszystkich parafij włoskich przyłączyły się do niego; umożliwi to przy wszelkiego rodzaju pracy społecznej katolików kierownictwo w myśl jednolitych zasad, gwarantujących pomyślność rezultatów. Według Osservatore Romano Instytut ten utworzy następnie centralną instytucję dla bibljotek katolickich.

W związku z rozpoczętym już sezonem we włoskich miejscowościach kąpielowych Centralny Wydział Akcji katolickiej Włoch przypomniał wszystkim wydziałom diecezjalnym i parafjalnym konieczność wzmożonej czujności, by nie dopuścić do wykroczeń w rozwiązłym świecie mody. (KAP).

KONIEC PRZEŚLADOWAŃ RELIGIJNYCH

Mimo postępowego odrodzenia Turcji sprawa wychowania religijnego młodzieży w szkołach traktowana była bardzo wrogo. W pismach codziennych przeprowadzono całą zorganizowaną kampanję przeciwko szkołom religijnym chrześcijańskim. Powstało nawet pewne stowarzyszenie, które sobie postawiło za cel wyganianie wszystkich misjonarzy chrześcijańskich z granic Turcji.

Kierownicy szkół chrześcijańskich, wobec przeszkód, stawianych im na punkcie wychowania religijnego, postanowili szkoły swoje zamknąć.

Ostatnio jednak do wszystkich tych szkół Rząd turecki rozesłał oficjalny okólnik, zawiadamiając, że nie ma nic przeciwko nauczaniu religijnemu nie - mahometańskiemu w szkołach i przeciwko praktykom religijnym, byleby młodzież uczestniczyła w nich bez żadnego przymusu, z własnej wolnej woli i z aprobatą rodziców.

Ateizm Religją Sowietów

Rząd moskiewski ma zamiar dokonać ważnych zmian w konstytucji Związku Republik Sowieckich. Artykuł 12, który przedtem zapewniał prawo azylu wszystkim politycznym zbiegom cudzoziemskim, obecnie ma dotyczyć tylko zbiegów, ściganych za działalność rewolucyjną. Największe jednak zmiany będą przeprowadzone w tych paragrafach, które mówią o religji. Nowy tekst konstytucji czyni z ateizmu dogmat państwa, znosi paragrafy, zapewniające wolność wszystkim religjom i w ręce ateistów oddaje monopol nauczania. (KAP).

Kongres Eucharystyczny w Siedlcach

Pod auspicjami JE. Ks. Biskupa Podlaskiego odbędzie się w Siedlcach w dniach 28, 29 i 30 czerwca r. b. diecezjalny Kongres Eucharystyczny, w którym weźmie udział kilku księży Biskupów z J. Em. Ks. Arcybiskupem Metropolitą Kakowskim na czele oraz liczny zastęp duchowieństwa.

Stolica Podlasia, Siedlce, ma stwierdzić, że wiara ojców naszych, którzy swe przywiązanie do Kościoła Katolickiego przypieczętowali krwią męczeńską, żyje w sercach ich synów.

Prace Komitetu nad zorganizowaniem Kongresu są w pełnym toku.

Na czele Komitetu głównego stanęli JEE. Dr. Henryk Przeździecki, Biskup Podlaski, oraz Dr. Czesław Sokołowski, Biskup - Sufragan. Pracami, podzielonemi na sekcje, kieruje Komitet wykonawczy.

ŻYRARDÓW

AKADEMJA KU CZCI PIUSA XI

(Korespondencja własna).

Dnia 2 czerwca r. b. u nas, w Żyrardowie odbyła się uroczysta akademja ku uczeniu 50-lecia kapłaństwa panującego obecnie Ojca Świętego Piusa XI.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafjalnym.

Wszystkie cechy rzemieślnicze, organizacje religijne, społeczne i polityczne stowarzyszenia szkolne, śpiewacze, sportowe i przysposobienia wojskowego reprezentowane były przez swe delegacje ze sztandarami. W czasie nabożeństwa z ambony ks. Jan Szczepański wygłosił kazanie o powołaniu Piotra św. na następcę Chrystusa i głowę Kościoła Chrystusowego. Zaraz po sumie wszystkie delegacje ze sztandarami przeszły do Domu Ludowego, gdzie p. Strzemżalski, jako mistrz ceremonji, ustawił je w należytym porządku.

Na scenie w Domu Ludowym stał portret Papieża Piusa XI udekorowany wstęgami w kolorze papieskim i kwiatami, a cała scena i sala przyozdobiona była zielenią.

Posiedzenie zagaił prezes Stow. Mężów Katolickich, p. Wł. Dzikiewicz i zaprosił na przewodniczącego p. inż. Stan. Goszcza, który powołał do prezydjum przedstawicieli miasta, duchowieństwa, szkolnictwa, szkoły policyjnej i przemysłu.

Na program Akademji złożyło się: Hymn Papieski, ks. Jana Wiśniewskiego, Hymn Narodowy Franciszka Konopaska, Ave Maria Al. Groh'a w wykonaniu Towarzystwa Śpiewaczego „Lira".

Prelekcję na temat: Papież Pius XI, pięknie opracował i wygłosił ks. Kaz. Gryglas.

Duet „Pod krucyfiksem" wykonali pp. Ludomir Klesser i Stanisław Szkop. Koncert I część Beriota, Poemat Fibicha prześlicznie wykonał na skrzypcach p. Wacław Skibiński przy akompanjamencie p. Wielografa. Sancta Maria Schweitzera, Boga Rodzica Stemborowicza i Omidie Hymna wykonał również chór Tow. Śpiewaczego „Echa".

Przy wypełnionej po brzegi publicznością sali, podniosły nastrój, cisza i wzorowy porządek świadczyły o wysokim poziomie Akademji.

KULTURA I SZTUKA

SUKCESY WANDY LANDOWSKIEJ W AMERYCE

Odbył się w Buenos Aires pierwszy koncert Wandy Landowskiej. Gra jej wywołała niesłychany zachwyt. Krytyka tutejsza odzywa się o artystce polskiej z największym entuzjazmem. Landowska ma dać w Buenos Aires 12 koncertów, poczem uda się w tournée, w czasie której odwiedzi Chili, Brazylję i Urugwaj.

SUKCES ARTYSTY POLSKIEGO WE FRANCJI

Paryskie Konserwatorjum Sztuki Stosowanej wysłało na wystawę w Barcelonie prace artysty Polskiego, Antoniego Teslara, jako najlepiej reprezentujące francuską sztukę dekoracyjną w dziedzinie emalji, która we Francji coraz bardziej wchodzi w modę.

Antoni Teslar, były uczeń krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych, ukończył przed dwoma laty dział emalji i ceramiki „Conservatoire des Arts et Metiers" uzyskawszy tu stypendjum, oraz nagrodę imienia Kermana. Pełnił on funkcje asystenta przy prof. Magne, który pracom jego poświęcił specjalny wykład publiczny, zwracając uwagę na jego inwencję techniczną i podkreślając fakt rzadki, że artysta ten nie uległ sfrancuzieniu w swej sztuce, owszem, że przejmując tajniki techniki francuskiej, zdołał wnieść w nie walory polskich tradycyj dekoracyjnych.

P. A. Teslar założył pod Paryżem własny warsztat emalierski i wykonuje zamówienia i projekty dla paryskiej „haute couture".

PRZEKŁADY JAPOŃSKIE Z LITERATURY POLSKIEJ.

W kwietniowym numerze japońskie czasopismo Nukago umieściło tłumaczenie nowelki Sieroszewskiego p. t. „Widmo Sakurskie" przez Assadori Kato, znanego z przekładu „Chłopów" Reymonta. W zeszłym roku grano w Japonji „Ponad Śnieg" Żeromskiego. „Popioły" tego wielkiego pisarza polskiego mają się ukazać w najbliższym czasie. Assadori Kato jest obecnie profesorem literatury angielskiej na uniwersytecie w Ryszo i poza przekładami dzieł literatury światowej jest autorem kilku nowel oraz pamiętników z podróży po Jawie. Odnosi się on z wielkim zapałem do literatury polskiej, można go więc śmiało uważać za jednego z wielkich pionierów myśli polskiej na terenie Japonji.

RENESANS CHIN

KOCIOŁ CHIŃSKI. — REWOLUCJA I EWOLUCJA POLITYCZNA I DUCHOWA. — RÓŻNICA KULTUR. — RÓŻNICA I TRUDNOŚCI MOWY I PISMA. — PSYCHOLOGJA CHIŃSKA. — PRÓBY UPROSZCZENIA. — OJCIEC CHIŃSKIEGO RENESANSU. — NAZWY MIEJSCOWOŚCI. — NAZWISKA RODOWE — MEMENTO DLA EUROPY.

Przywykliśmy oddawna wszystko, co w dalekiem państwie „Błękitnego Smoka“ się dzieje, uogólniać w bardzo charakterystycznem pojęciu „chińskiego kotła“. Przeciętny obywatel Europy nie mo że się już dzisiaj zorjentować, co było i co się dzieje obecnie w tym „kotle“ — choć, ze względu na najbliższą przyszłość ten tajemniczy, ciągle dymiący wulkan, winien stać się przedmiotem naszej najbaczniejszej uwagi.

Wszystkie wypadki chińskie bierzemy zwykle tylko jako ewolucję, czy rewolucję polityczną, nie badając głębiej, jaka tam jednocześnie zachodzi radykalna zmiana u podstaw, w wewnętrznem, duchowem życiu narodu.

Trudno sobie nawet zdać sprawę, jak niezmiernie wielka odległość dzieli światopogląd Chińczyka, oparty na starodawnej kulturze, od życia i jego duchowych podstaw na Zachodzie.

Nie może tutaj być mowy o takiej różnicy, jaka istniała, czy istnieje między światem romańskim i germańskim, chrystjanizmem a materjalizmem nawet. Jest to świat zupełnie inny, nie pozostający w najmniejszym, nawet najbardziej luźnym stosunku do świata enropejskiego.

By się o tem przekonać, wystarczy zbadać podstawy ideowe języka chińskiego, w którym się odbija dusza narodu.

W Europie mamy najwyżej takie pojęcie o języku chińskim, że składa się on z nieskończonej prawdziwie ilości jednosylabowych wyrazów i że tym wyrazom odpowiada również wprost niewiarygodna liczba oddzielnych znaków, czy obrazów; niewiele jednak pojmujemy, jaka właściwie jest różnica między europejską literową mową i pismem, a chińską, pojęciową, czy wyobrażeniową mową i ideogramowem pismem.

Chińczyk nie zna liter, jak to przyjęto we wszystkich językach zachodnich, lecz na poszczególne, fundamentalne pojęcia ma osobne konwencjonalne znaki, a z ich połączenia tworzy następne pojęcia złożone i całe słowa.

W tych połączeniach właśnie odbija się cała ideologja duszy chińskiej.

Według pojęcia Chińczyków, mężczyzna jest koroną stworzenia. Jedynie tylko niebo i to, co w niem przebywa, jest nieco wyższem od niego. To też na oznaczenie nieba używa się znak, wyrażający mężczyznę pod niewielką falistą linją.

Oryginalnym bardzo jest znak na wyrażenie pojęcia szczęścia. Według tego znaku do szczęścia Chińczykowi potrzebne są: mężczyzna, dach i kawałek ziemi. Kawałek ziemi oznacza się bardzo prostym kwadracikiem.

Niezbyt po rycersku traktuje pismo chińskie kobietę, bo oznacza ją tym samym znakiem, którym wyraża próżność, lenistwo i wogóle pojęcia ujemne. Znak kobiety dwa razy jeden nad drugim napisany, oznacza kłótnię. Jest to prawdziwe archiwum psychologiczne.

Ile musi być tych znaków w klasycznem chińskiem piśmie, które jednak doszło do bardzo doskonałego wyrażania wszelkiego rodzaju pojęć!

Według pojęcia Chińczyków, mężczyencyklopedystów, naliczono ich przeszło 40.000. Oczywiście, bardzo mało ludzi w Chinach może znać te wszystkie znaki.

By móc czytać gazetę i zwykłe książki, wystarczy znać 3—4.000 tych znaków. Dla studjów klasycznych pisarzy chińskich niezbędna jest znajomość przynajmniej 10.000 znaków.

Od r. 1920 w szkołach chińskich używaną jest książka, z której uczniowie poznają 1.000 takich znaków, t. j. to minimum, które im wystarcza do operowania wszystkiemi zjawiskami i potrzebami nowoczesnego życia.

Uczniowie i współpracownicy twórcy Nowych Chin, Sun Yat-Sena, przekonali się jednak, że i to uproszczenie nie rozwiązuje zasadniczych trudności i że należy wynaleźć inną jeszcze drogę, któraby doprowadziła do wytworzenia mowy i pisma chińskiego, zbliżonego w swe[illegible] do języków europejskich.

[illegible] wiem przyznać, że nietyle [illegible] ej mowa jest pierwszym [illegible] mniewawczym.

[illegible] lem geografji swej mowy Chi[illegible] różnią się od Europy.

Os[illegible] prowincyj chińskich, które razem wzięte przedstawiają powierzchnię niewiele mniejszą od całej Europy, każda ma swój odrębny język, czy charakterystyczny dialekt. Można jednak te języki i dialekty sprowadzić do dwóch podstawowych kategoryj: północnej i południowej chińszczyzny. Podobnie i w Europie mamy trzy zasadnicze kategorje języków: słowiańskich, germańskich i romańskich.

Dla europejczyka jednak język chiński przedstawia tysiące nieprzezwyciężonych trudności, głównie ze względów fonetycznych, gdyż każdy wyraz, odpowiednio do akcentu i sposobu wymowy, może oznaczać conajmniej pół tuzina odmiennych zupełnie pojęć.

B.

REKORD KONSUMPCJI PIWA

Dotąd uważano powszechnie, że największymi piwoszami w świecie są Niemcy. Zdaje się jednak, że na tem polu pobili ich zupełnie Czesi. Czechosłowacja wytwarza największa stosunkowo ilość piwa, bo 1.300.000.000 litrów rocznie w 831 browarach. Konsumpcja piwa na każdego obywatela w Czechosłowacji wypada na rok 85 litrów. Pozatem 866 destylarni wyrabia każdego roku 56.387.000 litrów innych napojów alkoholowych.

Wiele z tych browarów i destylarni ma już za sobą kilkuwiekową historję, a ich piwnice tworzą całe podziemne miasta.

W Niemczech w r. 1925 ogólna produkcja piwa wynosiła 4.830.000.000 litrów piwa.

Ostatni kwartał dał już 1.090.000.000 litrów.

LICZNE URODZINY WE WŁOSZECH

Centralny Instytut Statystyczny podał do wiadomości ukończone w ostatnich dniach swe prace nad statystyką licznych rodzin, w związku z akcją rządów faszystowskich, mającą na celu powiększenie liczby urodzin w kraju.

Według tych obliczeń w dn. 30 czerwca 1928 r. było we Włoszech 447.000 rodzin posiadających 7 dzieci, 377.000 — ośmioro, 278.000 od 9 do 19 dzieci. Poza tem odnaleziono 182 rodziny po 20 dzieci, 87 po 21, 29 po 22, 13 po 23, 7 po 24 i 7 po 25 i więcej dzieci.

Na półtora miljona licznych rodzin wypada 60 proc. wieśniaków, 21 proc. robotników i 0.6 proc. wolnych zawodów.

MĘKI TANTALA W AMERYCE

Nowojorskie muzeum urządziło obecnie wystawę 300 małych etykiet flaszek z winem z lat 1770 do 1850.

Ze względu na czasy prohibicyjne wystawa ta może mieć charakter wprost prowokacyjny, a conajmniej stać się okazją prawdziwych mąk Tantala na widok próbek najwyszukańszych win europejskich, które stanowią dzisiaj owoc surowo zakazany w Stanach Zjednoczonych.

OSTROŻNOŚĆ PRZEDEWSZYSTKIEM

Znany w Paryżu pod mianem „Ojca Metro“, t. j. podziemnej kolei elektrycznej p. Bienvenue, winien, zdawałoby się, dla swej lokomocji używać wozów najbardziej „elektrycznych i szybkobieżnych“.

Lecz p. Bienvenue woli codziennie do swego biura zajeżdżać powozem, zaprężonym w jednego spokojnego konika. Władca metro paryskiego podobny jest w tym wypadku do tych destylatorów, którzy wytwarzają alkohol dla wszystkich, ale sami są bardzo wstrzemięźliwi w jego użyciu.

STATYSTYK GODZIEN LEPSZEJ ROLI

Jeden ze współczesnych pisarzy australijskich „odkrył“, że w modlitwie „Ojcze nasz“ jest aż 10 słów zbytecznych.

Przyjmując za podstawę obliczeń, że każdy australijczyk dwa razy dziennie odmawia tę modlitwę, po usunięciu tych 10 słów, zyskałaby ludność Australji 30.000.000 zaoszczędzonych godzin (!), co zamieniwszy na wynagrodzenie przeciętne za godziny pracy, wyniosłyby 2.812.000 funtów sterlingów (około 100.000.000 złotych).

Byłaby to najprostsza (!) według projektodawcy droga do spłacenia wszystkich długów australijskich.

Z CZASÓW PRZEŚLADOWAŃ

Msgr. Gelier, nowy Biskup z Tarbes i Lourdes, w czasie wizyty w Blois, gdzie przed kilku miesiącami prowadził naukę dla dzieci, chciał jeszcze raz ujrzeć miejsca swego dzieciństwa.

Ojciec jego był tam kierownikiem poczty i telegrafu w owym czasie, w którym przyjaciele Combes'a szpiegowali urzędników.

Pewnego dnia do ojca Biskupa Gelier przyszedł pewien wysoki urzędnik z prefektury i odezwał się w te słowa:

— „Czy pan wie, kto to jest pańska praczka?“.

— „Ależ... nie rozumiem“ — odpowiedział Gelier.

— „A więc, Panie Gelier, jest to rzecz dowiedziona, że pańska praczka wśród klienteli swojej ma również proboszcza miejskiego“.

P. Gelier zrozumiał teraz, jak ciężki zarzut ciąży na nim. Chociaż w duszy śmiał się, odpowiedział spokojnie:

— „Mój Panie, ja nie zajmuję się tego rodzaju drobiazgami i nie pytam żony, gdzie każe prać bieliznę“.

Rezultat tej rozmowy był taki, że p. Gelier został ukarany dyscyplinarnie i zawieszony w czynnościach. Ponieważ jednak zasługi jego, jako urzędnika, były niezaprzeczalne, więc po dwóch latach zwrócono mu stanowisko i przeniesiono do Tours, a potem do Bordeaux.

ZE SWIATA

TWÓRCZOŚĆ LITERACKA KOBIET W AMERYCE. — W artykule, zamieszczonym w nowojorskim magazynie „The Bookman“, p. R. Herrick, znany nowelista amerykański, stwierdza, iż w teraźniejszej beletrystyce amerykańskiej prace kobiece przeważają w stosunku 2 do 1.

Niewiadomo tylko, czy utwory kobiet pod względem wartościowym pozostają również w tymże stosunku.

WNĘTRZE KULI ZIEMSKIEJ. — Prof. R. R. Cumings, znany geolog amerykański, zaprzecza teorji o płynnem wnętrzu ziemi i twierdzi, że badania, przeprowadzone przez uczonych w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat dowiodły, iż wnętrze ziemi stanowi olbrzymia kula, składająca się z żelaza i niklu, której średnica wynosi około 2.100 mil. angiel.

OLBRZYMI PARK NARODOWY. — Między Stanami Zjednoczonemi i Kanadą toczą się układy w sprawie utworzenia olbrzymiego Parku Narodowego, obejmującego część stanu Minnesota i część prowincji Ontario. Projektowany park byłby pod zarządem wspólnym Kanady i Stanów Zjedn. a obszar jego wynosiłby 14.500 ang. mil. kwad. Na obszarze tym znajduje się bodaj najpiękniejszy i największy las sosnowy, jezioro Rainy Lake, kilka wodospadów i rzek.

HISTORYCZNA KULA. — Kula, która ugodziła gen. Kazimierza Pułaskiego w walce pod Savannah, powodując jego śmierć, oddana została do muzeum historycznego stanu Georgia. Kulę tę wydobył z ciała Pułaskiego dr. James Lymch. Przechowywana ona była w zbiorach rodzinnych Lynchów, a obecnie prawnuk dr. Lyncha, zamieszkały w Detroit, odał ją do muzeum wraz z listem, pisanym przez adjutanta gen. Pułaskiego do jego pradziada, a także notatki tegoż, dotyczące historji kuli.

CIEKAWA SKARGA. — Edward McLean, wydawca dziennika Washington Post zaskarżył dziennik Philadelphia Record o miljon dolarów odszkodowania za artykuł, w którym napisano, iż McLean upił się na przyjęciu w ambasadzie belgijskiej i zachowywał się tak nieprzyzwoicie, że ambasador, ks. de Ligne, zmuszony był wyprosić go z domu, zaco McLean miał się zemścić zamieszczeniem wiadomości o odwołaniu ks. de Ligne ze stanowiska ambasadora.

ZAMACH BANKOWY. — W północno-rolniczych okręgach Niemiec dokonano dn. 2 bm. trzeciego już zrzędu w ostatnich tygodniach zamachu bombowego. Tym razem, w nocy z niedzieli na poniedziałek około godziny 3-ciej nad ranem, wybuchła bomba w gmachu urzędu podatkowego w Oldenburgu. Wybuch był tak silny, że wszystkie szyby w oknach urzędu podatkowego i kościoła, położonego na przeciwko, powypadały, a drzwi w gmachu urzędu podatkowego wysadzone zostały z zawias. Bombę podłożono z zewnątrz. Motywy zamachu nie są znane. Sprawców również nie udało się dotychczas wykryć.

Amerykański humanitaryzm

Główny komisarz policji nowojorskiej, Whalen, utworzył teraz „Komisję Doradczą Uprzedzania i Niedopuszczania do zbrodni“. W skład tej komisji wchodzą przedstawiciele świata bankowego, gospodarczego i t. p., m. in. lady Armstrong, żona konsula angielskiego i przewodnicząca katolickiej organizacji kobiet. Przedmiotem obrad i praktycznych wniosków tej „Advisory Commission on crime prevention“ ma być przedewszystkiem wpływ środowiska na przestępczość publiczną i na odpowiedzialność przestępców. Ciekawe są pod tym względem statystyki kryminalne New Jorku.

55 proc. wszystkich przestępców nowojorskich stanowią małoletni, poniżej 21 lat życia, 66 proc. są poniżej 25 lat. W r. 1928 było w New Jorku 300 wypadków morderstw. Wydanych było jednak tylko 7 wyroków śmierci i to 3 w tej samej sprawie. Innemi słowy: na 299 morderstw były tylko 4 wyroki potępiające, czyli 1.33 proc.

Z KRAJU

BIAŁYSTOK
Epidemja tyfusu

Dzięki temu, że władze w samym zarodku epidemji tyfusu brzusznego w Białymstoku przedsięwzięły energiczne środki, obecnie epidemja ta została już zlokalizowana. Liczba chorych spadła wobec wyzdrowienia części chorych, nowych zaś wypadków zasłabnięć nie zanotowano.

BYDGOSZCZ
Katastrofy automobilowe

W okolicy Starogardu wydarzyły się dwie katastrofy. Pędzący z nadmierną szybkością samochód ze Starogardu do Skórcza uderzył w przydrożne drzewo. Szofer Eich uległ wstrząsowi mózgu i ogólnemu poranieniu. Syn właściciela auta, p. Tocho, wyszedł z katastrofy bez szwanku. Samochód rozbił się doszczętnie. W dniu onegdajszym wybrali się na przejażdżkę za miasto motocyklem Edmund Domke, urzędnik gazowni w Starogardzie i dwaj koledzy. Na szosie między Czarnym lasem a Pączewem motocykl uderzył z całą siłą w drzewo. Domke poniósł śmierć na miejscu, towarzysze doznali ciężkich obrażeń.

KATOWICE
Koszty utrzymania

Jak ustaliła komisja wskaźników kosztów utrzymania w górnośląskim okręgu przemysłowym w miesiącu maju r. b. w porównaniu z miesiącem poprzednim obniżyły się o 1,59 proc.

KRAKÓW
Skutki mrozów

Z powodu ogromnych mrozów ubiegłej zimy ucierpiało wiele drzew w ogrodach i parkach miejskich. Specjalna komisja radziecka zmuszona była do wydania zarządzenia do wycięcia przeszło 300 drzew. Również w szkółkach miejskich bardzo dużo drzew zmarzło, jak np. pięknie formowane głogi, kilkaset kasztanów, wiązów i jesionów.

ŁOWICZ
Wystawa regjonalna

Pod protektoratem p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Sławomira Czerwińskiego odbędzie się od 15 czerwca do 15 sierpnia r. b. okręgowa wystawa regjonalna w Łowiczu. Komitetowi honorowemu przewodniczy Wojewoda Warszawski, inż. Stan. Twardo. Okręgowa wystawa regjonalna obejmie dorobek kulturalny 5 powiatów: kutnowskiego, łowickiego, rawsko -mazowieckiego, skierniewickiego i sochaczewskiego. Wystawa obejmie działy: etnograficzny, kultury i sztuki, literatury, samorządu, rolnictwa oraz przemysłu i handlu. Wystawione będą m. in. bogate eksponaty z życia b. Księstwa Łowickiego i okolic. W dniu otwarcia wystawy odegrana będzie sztuka „Wesele Łowickie". Wystawa korzystać będzie z dogodnych połączeń komunikacyjnych (kolejowych i autobusowych) na szlaku Warszawa — Poznań.

PUŁAWY
Pożar.

We wsi Zagrody, gm. Żyrzyn, pow. Puławskiego wybuchł pożar. Spaliły się 33 domy mieszkalne i 40 zabudowań gospodarskich oraz inwentarz żywy. Pożar powstał w stodole [illegible] Peresiakowej, w której spał jej syn. Przyczyną pożaru prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Silny wiatr uniemożliwił akcję ratunkową. Brało w niej udział 14 oddziałów straży ochotniczych. Wypadków śmiertelnych z ludźmi nie było.

WILNO
Autobus pod pociągiem

Onegdaj wieczorem w okolicy Oran wpadł pod pociąg samochód tekturowni w Grzegorzewie. Pasażerowie ocaleli wprost cudem, wyskakując w ostatniej chwili z samochodu, który został zupełnie zniszczony.

ZAMOŚĆ
Napad w lesie

Skwaryło Tadeusz, strzelec ordynacji Zamoyskiej zgłosił na posterunku P. P. w Nieliszu, pow. Zamoyskiego, że gdy przechodził przez las w obrębie Nowiny napadło na niego kilku chłopów z zamiarem pobicia. Skwaryło ratował się ucieczką, a gdy napastnicy nacierali użył broni palnej, strzelając z dubeltówki i twierdził, że kogoś postrzelił. Na miejscu wypadku stwierdzono, że ścięto 3 sosny.

RADJO

Program Polskiego Radjo na sobotę, dnia 8-go b. m.

215 kc. WARSZAWA 1395.1 m.

11.56 Sygn. czasu. 12.10—12.50 Muzyka gramof. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 13.00 Kom. 14.50 Kom. 15.10 Odczyt p. t.: O zawodzie wychowawcy fizycznego. 15.35 Kom. samorządowy. 15.50—16.45 Muzyka gramof. 17.00 Odczyt p. t.: Pojęcie koncentracji. 17.25 Z przeżyć i dziejów narodu. 17.55 Program dla dzieci. 18.45—18.55 Kom. P. W. K. 18.55 Rozmaitości. 19.15 Radjokronika. 19.40—19.55 Nadprogram, kom. 19.56—20.00 Sygn. czasu. 20.00 Dzieje muzyki polskiej. 20.30 Transm. z Dol. Szwajc. 22.00 Kom. 22.05 Odczyt p. t.: Tegoroczne nagrody literackie. 22.25 Kom. P. A. T. 22.40 Kom. 23.00—24.00 Muzyka tan.

721 kc. KATOWICE 416.1 m.

11.56—12.10 Sygn. czasu. 12.10—12.50 Koncert gramof. 12.50—13.00 Transm. z P. W. K. 13.00—13.15 Kom. 15.45—16.00 Kom. 16.00—17.00 Koncert gram. 17.00—17.25 Naukę czytania nut. 17.25—17.55 Skrzynka pocztowa. 17.55—18.45 Transm. z Warsz. 18.45—18.55 Transm. z Pozn. 18.55—19.15 Rozmaitości. 19.15—19.40 Transm. z Warsz. 19.55—20.00 Kom. 20.00—20.25 Odczyt p. t.: Bóbr. 20.30—22.00 Transm. z Warsz. 22.00—23.00 Kom. 23.00—24.00 Muzyka lekka.

955 kc. KRAKÓW 314,1 m.

11.56 Sygn. czasu. 12.10—12.50 Muzyka gramof. 12.50—13.00 Transm. P. W. K. 13.00 Kom. roln. 14.50 Kom. 17.00—17.25 Odczyt p. t.: Wschód i zachód w sztuce średniowiecz. 17.25—17.50 Lekcja włoskiego. 17.55 Transm. z Warsz. 18.45—18.55 Kom. P. W. K. 18.55 Rozmaitości. 19.15 Przegląd polityki zagr. 19.40—19.55 Kom. 19.56—20.00 Sygn. czasu. 20.05—20.30 Gadki podhalańskie. 20.30 Transm. z Doliny Szwajc. 23.00—24.00 Muzyka tan.

883 kc. POZNAŃ 339,8 m.

7.00—7.25 Gimn. poranna. 12.20—12.50 Radjografja. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 13.00—13.05 Sygn. czasu. 13.05—14.00 Muzyka gram. 14.00—14.15 Giełda. 14.15—19.30 Kom. 16.30—16.45 Gawęda harc. 16.45—17.10 Kurs wyż. jęz. angielskiego. 17.10—17.30 Odczyt o dziennikarstwie. 17.30—17.55 Kwitnące słowo. 17.55—18.45 Program dla dzieci. 18.45—18.55 Kom. P. W. K. 18.55—19.15 Nadprogram. 19.15—19.45 Interludjum muzyczne. 19.45—20.00 Ze świata kobiecego. 20.00—20.25 Kurs jęz. franc. 20.30—22.00 Transm. z Warsz. 22.00—22.15 Sygn. czasu, kom. 22.15—22.45 Radjografja. 22.45—24.00 Radjokabaret. 24.00—02.00 Koncert nocny.

658 kc. WILNO 455,9 m.

11.56—12.10 Sygn. czasu. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 15.10—17.00 Transm. z Warsz. 17.25—17.50 Transm. z Warsz. 17.50—18.20 Aud. dla dzieci. 18.20—18.45 Pogadanka dla matek. 18.45—18.55 Kom. P. W. K. 18.55—19.15 Feljeton wesoły. 19.15—19.40 Transm. z Warsz. 20.05—20.25 Feljeton akt. 20.25—23.00 Tran. z Warsz. 23.00—23.00 Radjokabaret.

ZAGRANICZNE

19.30 Budapeszt. Transm. z Opery Królewskiej. 20.00 Praga. Transm. koncertu symfonicznego z Sali Smetany. 20.00 Wiedeń. Trans. koncertu z sali Konzerthausu. 20.00 Berlin. Reisinger contra Reisinger — słuchowisko. 21.15 Królewiec. Recital skrzypcowy St. Frenkla. 22.00 Daventry. Koncert symfoniczny.

ŻYCIE GOSPODARCZE

RZĄD A EKSPLOATACJA PUSZ. BIAŁOWIESKIEJ

Ministerstwo Rolnictwa po wymówieniu koncesji eksploatacji Puszczy Białowieskiej spółce „Century", nie zamierza nadal korzystać z pomocy inicjatywy prywatnej w eksploatacji tego terenu. — W obecnej chwili odbywa się przejmowanie terenów eksploatacyjnych z rąk spółki zagranicznej, która złożyła sprzeciw formalny przeciwko odnośnej decyzji ministerstwa.

Ministerstwo Rolnictwa — sprzeciwy te rozpatruje, ale nie podejmie żadnych kroków, któreby zmierzały do polubownego załatwienia zatargu pod kątem widzenia pozostawienia spółce „Century" koncesji. Koncesja ta, udzielona przez Ministra Janickiego na lat 10, trwała blisko 5 lat. — Bezpośrednią przyczyną wymówienia koncesji było niewniesienie przez spółkę zaległych rat w wysokości 14 tys. funtów sterl. oraz — jak już donosiliśmy — bezprawna cesja praw „Century" w ręce innego drobnego przedsiębiorstwa. Spor finansowy między Ministerstwem Rolnictwa, a spółką rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Warszawie, o ile nie dojdzie do ugody między stronami.

Zgodnie z postanowieniami aktu koncesyjnego, zastrzegło sobie Ministerstwo Rolnictwa prawo pierwokupu objektów, stanowiących własność spółki, jak to: domów mieszkalnych, kolejki, domów przy tartakach i t. d. Majątek ten będzie należycie oszacowany. Ponadto należy zauważyć, że spółka wbrew umowie nie eksportowała wysoko wartościowego drzewa puszczy zagranicę, ale korzystając z bardzo niskiej ceny, płaconej skarbowi państwa, sprzedawała drzewo na rynku wewnętrznym i w ten sposób obniżała ceny eksportowe drzewa. Koła fachowe utrzymują, że gospodarka Anglików w Puszczy Białowieskiej była niefachowa. Eksploatacja Puszczy Białowieskiej przez Ministerstwo Rolnictwa we własnym zarządzie będzie podjęta w najbliższym czasie. — Przewidywane jest zmodernizowanie urządzeń technicznych przy eksploatacji puszczy z chwilą likwidacji stosunku prawnego z grupą angielską.

W Ministerstwie Rolnictwa omawiana jest w dalszym ciągu myśl zorganizowania eksportu drzewa z lasów państwowych przy udziale fachowej inicjatywy prywatnej. Odnośny projekt ma być przedmiotem dyskusji w Komitecie Ekonomicznym Ministrów.

O ZMNIEJSZENIE BUDŻETU

Jak nas informują, w Ministerstwie Skarbu trwają obecnie prace referentów poszczególnych budżetów ministerjalnych nad możliwościami zmniejszenia preliminarzy budżetowych na rok budżetowy 1930/31. Budżet rok uprzyszłego zredukowany byłby o sumę nieprzekraczającą 200 miljonów zł. w stosunku do budżetu roku bieżącego. Redukcja budżetu będzie dotyczyć jedynie wydatków rzeczowych i obejmie budżety wszystkich ministerstw.

EKSPORT ŻYTA.

W związku z trudnościami zbytu na nasze żyto, Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie podaje do wiadomości, że największemi i najlepszemi rynkami zbytu dlań są obecnie państwa skandynawskie i bałtyckie, a zwłaszcza Estonja, Finlandja, Danja oraz poczęści Norwegja, ponadto zaś Niemcy jako pośredniczące dzięki swym stosunkom handlowym i finansowym w jego zbycie zagranicznym głównie do powyżej podanych krajów. Firmy krajowe interesujące się eksportem naszego żyta otrzymać mogą w Państwowym Instytucie Eksportowym szczegółowe informacje w tym względzie.

Z GIEŁDY

DEWIZY

Łotwa 171.35; Budapeszt 155.42; Londyn 43.24 i trzy czwarte. Nowy Jork 8.90; Paryż 34.87; Praga 26.40 i jedna czwarta; Szwajcarja 171.65; Włochy 46.67 i pół; Wiedeń 125.27.

Dolar w obrotach prywatnych 8.88 i jedna czwarta; rubel złoty 4.58 i pół; gram złota 5.92,44.

PAPIERY LOKACYJNE

4 proc. poż. inwestycyjna 103.50 — 103.00; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 75.00 — 74.50; 5 proc. konwersyjna 67.00; 10 proc. poż. kolejowa 102.50 (zł. 176.30); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 59.00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 47.50 — 47.25; 4 proc. L. Z. ziemskie 39.25; 8 proc. L. Z. Warszawy 64.50 — 64.75 — 64.50; 8 proc. L. Z. m. Łodzi złot. 59.00; 8 proc. L. Z. m. Kielc 56.00.

AKCJE.

Bank Polski 167.25, Bank Zw. Sp. Zar. 78.50; Siła i Światło 121.00—120.00; Lilpop 29.25 — 29.75; Modrzejów 23.75 — 24.00; Norblin 182.50; Ostrowiec 81.00; Pocisk 4.50; Starachowice 26.00 — 25.75.

DYSKONTO WEKSLI

Wskaźnik sumy zdyskontowanych weksli osiągnął w kwietniu r. b. maksymalny dotychczas nieosiągalny poziom 198.4 (przy podstawie 1925 — 1927 równej 100). Wpłynęło to niewątpliwie w pewnym stopniu na upłynnienie rynku pieniężnego.

OBROTY NA GIEŁDZIE

Ostatnie obliczenia obrotów giełdy pieniężnej warszawskiej wykazały, że obroty te w kwietniu r. b. osiągnęły sumę 70.9 miljonów zł., gdy w marcu r. b. 50.6 miljonów zł.

Z SALI SĄDOWEJ

O NADUŻYCIA PRZECIW SKARBOWI PAŃSTWA.

W dniu 10 czerwca rozpocznie się w Warszawskim Sądzie Okręgowym proces na tle wielkich nadużyć na niekorzyść Skarbu Państwa. Nadużycia te polegały na tem, że sacharyna eksportowana rzekomo z Niemiec do ZSSR. tranzytem przez Polskę w rzeczywistości sprzedawana była nielegalnie na rynku polskim. W aferę tę, prócz dwóch firm transportowych wmieszani byli urzędnicy ekspozytury celnej na stacji Zdołbunowo i konduktorzy kolejowi, którzy zamieniali pokwitowania na wywóz transportów sacharyny. Skarb Państwa poniósł na skutek tych oszukańczych zabiegów, trwających przez pięć lat straty w wysokości 4 miljonów zł. Oskarżonych o te malwersacje jest 13 osób, w tem urzędnicy celni Jankowski i Bajka oraz trzej handlowcy Wilderbaum, Korngold i Górzyński. W charakterze ekspertów wezwano na rozprawy naczelników wydziałów w departamencie ceł oraz akcyz i monopoli **Ministerstwa Skarbu.**

JEDNODNIÓWKA NA CZEŚĆ OJCA ŚWIĘTEGO

ODEZWA

W 1929 roku przypada Jubileusz 50-lecia kapłaństwa Ojca Świętego.

Ku upamiętnieniu przebywania w naszej Ojczyźnie Pierwszego w świecie Do stojnika Kościoła, Naród Polski powinienby uczcić jednodniówką, umieszczając w niej wszystkie miejscowości, które były wizytowane przez Piusa XI-go w czasie Jego pobytu w Polsce i również dołączone być powinny odpowiednie opisy z całym pietyzmem opracowane.

Podobizny wszystkich księży Polaków, obchodzących swój Jubileusz dwudziestopięciolecia lub pięćdziesięciolecia kapłaństwa, znaleźć się powinnyby w tej jednodniówce, stanowiłyby one jakoby orszak Najczcigodniejszego Papieża Jubilata.

Dochód czysty z tej jednodniówki (wydanej w języku polskim i francuskim) przeznaczonym byłby na zasilenie funduszu szkolnego imienia Piusa XI i Książąt Mazowieckich — fundatorów i dobrodziejów Katedry Warszawskiej, w której — za zrządzeniem Opatrzności Bożej — Papież otrzymał z rąk ks. Kardynała Al. Kakowskiego sakrę biskupią.

Warszawa, dn. 3.V 1929 r.

(—) prof. Dr. Adolf Suligowski, Stefan Szyller, Bronisława Gembarzewska, Władysława Zamoyska, ks. Feliks de Ville, ks. Około-Kułak, Dr. Med. M. Żabczyński, ks. I. Radziszewski, St. Thugutt, W. Górski, prof. M. Rychłowski, Jan Piszczatowski, Stanisława Czacka, Józefowa Potocka, W. Suligowska, Wł. Zawistowska, Ignacy Piątkowski.

Cokolwiek jest związane z bytnością Ojca Świętego Piusa XI w Polsce — jako Wizytatora Apostolskiego lub Nuncjusza Stolicy Apostolskiej przy Rządzie Polskim, najgoręcej prosimy Przewieleb nych Ks. Ks. Proboszczów o łaskawe nadsyłanie notatek wraz z fotografjami kościołów, instytucyj i miejscowości, które wizytował Ojciec Święty podczas Swego pobytu w Polsce.

Parafjanie, którzy tak żywo mają w pamięci postać Jego Świętobliwości, zapewne chętnie złożą swój grosz na kosz ta wydawnictwa Jednodniówki, czyli historycznego zarysu o pobycie Ojca Świętego w Polsce.

Prosimy nadsyłać pod adresem prof. A. Suligowskiego, Warszawa, Zielna Nr. 13, m. 3.

WSZECHSŁOWIAŃSKI ZLOT SOKOŁÓW

Program Wszechsłowiańskiego Zlotu Sokolstwa w Poznaniu w dniach 29 i 30 czerwca oraz 1 lipca jest bardzo bogaty i starannie opracowany przez specjalną komisję techniczną. Pod jej fachowem kierownictwem ułożono program w ten sposób, aby obok ćwiczeń o charakterze wybitnie gimnastycznym, względnie pokazowym — znalazły się również ciekawe konkurencje z zakresu lekkiej atletyki: w obu dziedzinach walczyć będą o palmę pierwszeństwa oddzielnie druhny i druhowie.

Zasadniczo główne ćwiczenia przewidziane są we wszystkie trzy dni w godzinach popołudniowych dla wygody publiczności, oraz nieprzeliczonych zastępów sokolich — aby rano mogli wszyscy poczynić ostatnie przygotowania i zwiedzać Powszechną Wystawę Krajową. W okresie Zlotu nie będzie żadnych ważniej szych imprez sportowych zatem, — siłą już rzeczy — ogólne zainteresowanie skupi się na wspaniałej manifestacji sprawności, oraz tężyzny Sokolstwa.

Rywalizować ma ona z pokaźnemi drużynami współbratymczych narodów słowiańskich, jakie zjadą licznie do Grodu Przemysława, a specjalnie groźni będą doskonali Czesi. To szlachetne współzawodnictwo pobudzi nasze zastępy sokole do wykazania maksimum natężenia aby na własnym gruncie, wobec swojej widzowni powtórzyć wspaniałe wyczyny z Asti (we Włoszech) w 1926 roku, oraz z Amsterdamu w czasie ostatnich Igrzysk Olimpijskich — wyczyny które rozsławiły imię Polski po całym świecie.

Ćwiczenie i pokazy odbywać się będą na wspaniałym stadjonie w Poznaniu, zbudowanym według ostatnich wymagań techniki, a który może pomieścić wygodnie ponad 25 tysięcy widzów. Znajduje się on ponadto w pobliżu boiska Sokoła, o kilkaset metrów zaledwie. Na tem boisku stawią się karne szeregi i przy dźwiękach muzyki kilku doborowych orkiestr — wkroczą we wzorowym ordynku na stadjon by tam po defiladzie, rozpocząć niezmiernie ciekawe popisy.

Będzie to faktycznie jedyna w swoim rodzaju imponująca rewja, wywrze też na każdym wrażenie naprawdę niezapomniane i przez długie, długie jeszcze lata przypominać sobie będą ze wzruszeniem rodacy ze wszystkich krańców już nietylko Rzplitej, lecz także dosłownie, świata całego — ten majestatyczny Wszechsłowiański Zlot Sokolstwa z okresu Powszechnej Wystawy Krajowej w Grodzie Przemysławowym.

SPORT

EGZAMIN DLA SĘDZIÓW PIŁKARSKICH.

Warszawskie Okręgowe Kollegjum Sędziów prosi nas o zaznaczenie, iż w połowie bieżącego miesiąca odbędzie się w Warszawie egzamin teoretyczny dla kandydatów na sędziów piłkarskich.

Pragnący przystąpić do tego egzaminu winni przesłać do sekretarjatu W. O. K. S. (p. Krukowski, ul. św. Wincentego 6) swe zgłoszenie z podaniem imienia i nazwiska, wieku, stanowiska, wykształcenia i przynależności klubowej wraz z dokładnym adresem. O terminie i miejscu egzaminu na sędziego zostaną kandydaci powiadomieni osobno.

LACOSTE MISTRZEM FRANCJI

W poniedziałek rozegrano w Paryżu finał mistrzostw tenisowych Francji. Lacoste pokonał po ciężkiej walce Borotrę 6 : 3, 2 : 6, 6 : 0, 2 : 6 i 8 : 6. Przypominamy, iż pierwsza rakieta świata według klasyfikacji zeszlorocznej Cochet przegrał w półfinale do Borotry, co uważane jest za największą niespodziankę turnieju.

REKORD SZYBKOŚCI ŁODZI

Sir Henry Segrave pobił wczoraj na swej tysiackonnej łodzi motorowej „Miss England“, na jeziorze Tampliner, około Potsdamu, niemiecki rekord szybkości mi strzowskiej. Publiczność, która w liczbie przeszło 50.000 osób przyglądała się szalonej jeździe Segrave'a zgotowała sportsmenowi angielskiemu entuzjastyczne przyjęcie. Orkiestra odegrała hymny narodowe niemiecki i angielski. Segrave jechał z przeciętną szybkością około 120 klm. na godzinę. W jednem okrążeniu Segrave wyciągnął szybkość przekraczającą 120 klm.

KRONIKA

CZERWIEC 7 PIĄTEK

Dziś: Roberta
Jutro: Medarda

Wschód słońca g. 3.33
Zachód godz. 19.33
Wschód księżyca 18.40
Zachód godz. 3.1

ADORACJA KAPŁAŃSKA

Dnia 7 b. m. w piątek o godz. 8-ej w. w kościele po-Karmelickim św. Józefa odbędzie się Adoracja Przenajświętszego Sakramentu dla kapłanów. Naukę wygłosi ks. M. Wasilewski.

WEZWANIE SODALICJI MĘSKIEJ

Konsulta Warszawskiej Sodalicji panów z O. Moderatorem na czele, wzywa wszystkich panów sodalisów do jak najliczniejszego wzięcia udziału w procesji Najśw. Serca Jezusowego w piątek, dnia 7-go, bież. m-ca. Miejsce zborne: Kościół O.O. Jezuitów przy ul. Świętojańskiej o godz. 17 m. 45 (5.45). Jednocześnie konsulta przypomina o mszy św. sodalicyjnej w dniu 9 czerwca o godz. 9-ej rano i o zebraniu sodalicyjnem w dn. 10 czerwca o godz. 19-ej min. 30 u św. Józefa przy ul. Sewerynowie.

KARY PO TYGODNIU NAUKI CHODZENIA

Po odbyciu tygodnia nauki chodzenia w Warszawie wprowadzone będą kary administracyjne na naruszających przepisy o pieszym ruchu ulicznym. Kary te stosowane będą w formie doraźnych mandatów karnych 1-złotowych.

ĆWICZENIA

M. S. Wojsk. komunikuje, że w roku bieżącym zostaną powołani na 8 tyg. wyszkolenie od 5.VII — 25.VIII nauczyciele publiczni szkół powszechnych roczników 1905, 1906, którzy zostali zaliczeni do rezerwy na podstawie art. 111 ustawy o powsz. obow. sł. wojsk. z dnia 23.V 1924 r. Karty powołania otrzymają ci nauczyciele od właściwych powiatowych komendantów uzupełnień w czerwcu r. b. Stosownie do par. 642 rozp. wykon. do podanej na wstępie ustawy, uchylanie się od odbycia tego wyszkolenia powoduje niezwłoczne wcielenie do wojska, celem odbycia całkowitego okresu służby czynnej, niezależnie od odpowiedzialności karnej za uchylanie się od służby wojskowej.

POŻYCZEK NA REMONT DOMÓW NIE BĘDZIE

W odpowiedzi na wystąpienie magistratu m. st. Warszawy z dnia 27 kwietnia r. b. w sprawie przyznania gminie stołecznej pożyczki na remont domów na r. b. w wysokości 3.500.000 zł. (dla właścicieli domów i na remont przymusowy), Ministerstwo Skarbu odpowiedziało obecnie, że akcja kredytowo-budowlana 1929 r. skierowana została wyłącznie do umożliwienia wykończenia finansowania rozpoczętych już budowli, które korzystały poprzednio z pomocy kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego.

Wobec tego Ministerstwo Skarbu zawiadamia magistrat, że nie jest w możności uwzględnienia podania jego w tej mierze.

RACHUNKI ZA WODĘ

Zatwierdzone przez Radę Miejską zmiany w przepisach, dotyczących połączeń nieruchomości z wodociągami miejskiemi i opłat za wodę i kanały opiewają w ostatecznej redakcji, że zużycie wody w poszczególnych nieruchomościach oblicza się 12 razy do roku (okresy obrachunkowe) na podstawie wskazań wodomierza, lub w razie uszkodzenia na podstawie specjalnych wyliczeń, przewidzianych w par. 17 przepisów. Po odczytaniu wodomierza, rewident sporządza odpowiedni rachunek za wodę i dodatkowe opłaty i pozostawia go u miejscowej administracji lub dozorcy, dla wręczenia właścicielowi nieruchomości. Rachunek może być również przesłany pocztą, jako korespondencja polecona.

Regulowanie opłat za wodę, za korzystanie z kanałów oraz za inne należności wodociągowo - kanalizacyjne winno być uskuteczniane w miejscach wskazanych na blankiecie rachunkowym w ciągu dni 14 od daty wręczenia rachunku.

AUTOBUSY MIEJSKIE W MAJU

W ciągu maja autobusy miejskie przewiozły 922.832 pasażerów, czyli przeciętnie dziennie 27,767. W kwietniu skorzystało z komunikacji autobusowej pasażerów 879.085, a zatem w maju w porównaniu z kwietniem o przeszło 44.000 więcej, co stanowi 5 proc. Wozokilometrów autobusy wykonały w maju 53.277, prawie o 2.000 więcej niż w kwietniu. Na 1 wozokilometr wypada 17.34 pasażerów (w kwietniu 17.07).

POŻAR

W fabryce garbarskiej, należącej do Joska Sitkowskiego przy ul. Grochowskiej 28, wskutek zapalenia się od pieca, cieczy, służącej do wyprawiania skór, wynikł pożar w suszarni. Praski oddział straży ogniowej pożar ugasił. Straty wynoszą około 2.000 zł., wskutek spalenia się części skór. Garbarnia była asekurowana od pożaru.

ZAMKNIĘCIE URZĘDU POCZTOWEGO

Z powodu remontu, urząd pocztowy „Warszawa 20“ przy ul. Bielańskiej 10-12 (gmach Banku Polskiego) zamknięto na okres 4—5 tygodni.

ZABITA PRZEZ POCIĄG

19-letnia Helena Bania, (Krochmalna 11), robotnica firmy „Ludwik Spiess i Syn“, która była przejechana przez pociąg kolejki wilanowskiej na ul. Belwederskiej przed domem 43 i uległa obcięciu prawego ramienia i ogólnemu potłuczeniu — zmarła w szpitalu Dz. Jezus.

ZNÓW FAŁSZYWE BRYLANTY

W bramie domu Nr. 3 przy ulicy Dzikiej, przechodzącego Tobjasza Górskiego (Busk kielecki) zaczepił jakiś oszust t. zw. „farmazon“, który sprzedał prowincjonaliście szkiełko szlifowane imitujące brylant, za które Górski zapłacił 40 mk. niemieckich. O przygodzie swej poszkodowany zawiadomił policję.

CAR — ŻEBRAKIEM

Na ul. Marszałkowskiej pełniący służbę w obchodzie policjant, zatrzymał i odprowadził do 10 komisarjatu, za uprawianie żebraniny, 70-letniego Michała Cara (Książęca 7). Po sprawdzeniu okazało się, że Car zamieszkuje przy swym synie, zajmującym popłatne stanowisko w jednej z najbobatszych instytucyj miejskich, lecz mimo to tłumacząc się wychowywaniem czworga dzieci, zapomina o ojcu. Biedny staruszek zmuszony jest z tego powodu wyciągać rękę po jałmużnę na ulicach.

2 POKOJE Z KUCHNIĄ LUB 1 POKÓJ Z KUCHNIĄ DLA SPOKOJNEGO MAŁŻEŃSTWA Z JEDNEM DZIECKIEM POSZUKUJE OD GOSPODARZA W STARYM DOMU.

Warunki do omówienia.

Łaskawe zgłoszenia do administracji „Polska“ dla Społecznika.
Telefonicznie od godz. 9 — 11 od 4 — 7 numer telefonu 436-18.

POŚREDNICY WYŁĄCZENI.

ZABRONIONY WIEC

Związek zawodowy robotników przemysłu budowlanego przy ul. Wolskiej 6, miał zamiar urządzić dnia 5 b. m. pod przewodnictwem posła Sypuły, wiec na podwórzu tegoż domu, przyczem miało dojść do ostrych starć między przeciwnemi grupami. Ponieważ Związek o organizowaniu wiecu nie nadesłał zawiadomienia do wydziału bezpieczeństwa publicznego Komisarjatu Rządu, przeto Komisarz Rządu polecił policji nie dopuścić do zwołania tego wiecu. Zbierający się uczestnicy byli rozpraszani przez policję, wobec tego wiec nie doszedł do skutku.

MORDERSTWO RABUNKOWE

Do stajni gospodarza Wasyla Ryczyńskiego we wsi Sokołówce (pow. Brody) włamali się nieznani sprawcy, usiłując wyprowadzić krowę. Gdy nadbiegł rozbudzony hałasem syn gospodarza, 22-letni Jan, przyłapani na gorącym uczynku kradzieży rabusie, dali do niego 2 strzały z rewolweru, kładąc Ryczyńskiego trupem na miejscu, a następnie ciężko zranili ojca jego 48-letniego Wasyla, poczem zbiegli.

NAPADY BANDYCKIE

Dnia 4 b. m. na trakcie wiodącym z miasteczka Trab do Wiszniewa (pow. Wołożyński — Nowogródek) na jadących bryczką dwóch kupców: Chaima Taboryńskiego (Oszmiany) i Icka Zusmana (Wiszniewo) napadło dwóch uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy zrabowawszy kupcom 1257 zł. — zbiegli. Zarządzony niezwłocznie pościg przez policję, nie dał narazie żadnego wyniku.

— Tegoż dnia na drodze pomiędzy wsiami: Przemykowem, a Piotrowicami (pow. Pińczowski) na przejeżdżającego furmanką Chaima Bauma w towarzystwie Moszka Lewkowicza, napadło 3-ch bandytów, z których jeden był uzbrojony w rewolwer. Po sterroryzowaniu jadących, bandyci zrabowali Baumowi 850 zł. oraz zabrali konia i uprząż, poczem zbiegli.— Zarządzony niezwłocznie pościg doprowadził do ujęcia opryszków, którymi okazali się Szmul i Moszek, bracia Czapniccy — z Przemykowa oraz Józef Kulis — z Piotrowic. Konia i gotówkę odebrano. Bandytów osadzono w więzieniu.

OFIARY BÓJEK I NAPADÓW

W ciągu nocy ubiegłej Pogotowie udzieliło pomocy w ambulatorjum 4-em osobom, poszwankowanym w czasie bójek lub napadów. Jan Sochaczewski, lat 28, robotnik (Tatrzańska 6), Antonina Marcinkowczykowa, lat 38 przy mężu, (Marymont), Feliks Koper, lat 23, robotnik (Dzika 62) i Menasze Rozenbaum, lat 20, robotnik (Krochmalna 10).

NAPAD NA PIEKARZA

Na ul. Stalowej przed domem 28 nieznani sprawcy pobili 18-letniego Zelika Federmana (Stalowa 34) piekarza. Nadto zadali mu nożem rany kłóte wargi dolnej, języka, lewego uda i lewej łopatki. Po udzieleniu pomocy przez Pogotowie, rannego zabrała rodzina do domu.

ZABÓJSTWO

We wsi Wólce Mlądkiej (gm. Wiązowna) został napadnięty i zraniony nożem w piersi syn rolnika w tejże wsi 28-letni Stanisław Witkowski. Rannego przewieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie wkrótce zmarł.

KRADZIEŻE

Rower wartości 250 zł. skradziono z bramy domu na pl. Napoleona 2, Janowi Baranowi.

— Różne wędliny, wartości 2.000 zł. — z masarni Edwarda Repsza, przy ul. Czerniakowskiej 143.

— 500 zł. gotówką — z mieszkania Telefonera Waczyńskiego, (Piękna 64-a).

— Ubrania, wartości 2.000 zł. — z mieszkania Antoniego Krawczyka (Al. Jerozolimska 7-9.

— Bieliznę, wartości 400 zł. z mieszkania Jadwigi Czuby (Smolna 25), mieszkającej „kątem" u Stanisława Wojtczaka.

— Różne ubrania, wartości 430 zł. — z mieszkania Michała Zyna i Józefa Zawadzkiego (Szczygla 11).

— Rower, wartości 275 zł. — z klatki schodowej przy ul. Wareckiej 7, Wacławowi Fedorowiczowi (Pawia 75).

— Ubrania i pościel, wartości 1.500 zł. z mieszkania, przez okno Ignacemu Skoneckiemu (w Służewcu).

— Woreczek, zawierający 160 zł. — gotówką — z mieszkania Adeli Arbiszewskiej (Koszykowa 58).

TEATRY

REPERTUAR.

TEATR WIELKI daje interesujące przedstawienie popularnej opery Verdiego „Bal maskowy" z potrójnym występem gościnnym a mianowicie p. Wandy Poraj-Wermińskiej (Amelja) mezzosopranistki opery poznańskiej, p. Roeslerówny (Ulryka) i barytonisty Dolnickiego (Renato). W partji Ricarda wystąpi ostatni raz w bieżącym sezonie p. Dygas. W sobotę „Sprzedana Narzeczona" — Smetany z występem gościnnym Józefa Munclingera, basisty narodowej opery praskiej w roli Kecala.

TEATR LETNI daje dziś i dni następnych pełną humoru krotochwilę Wincentego Rapackiego „W czepku urodzony", na której publiczność bawi się doskonale. W ciągu całego wieczoru rozlegają się wybuchy śmiechu i oklaski na widowni.

TEATR POLSKI gra świeżo wystawioną „Ładną historję". Miły sentyment i pogodny humor tej komedji podnoszą jeszcze wykonawcy z pp.: Czaplińską, Maszyńskim, Leszczyńskim i Malicką na czele.

TEATR MAŁY gra codziennie z wielkiem powodzeniem doskonałą komedję — Perzyńskiego p. t.: „Rozum i głupstwo" w wykonaniu całego zespołu z pp.: Stanisławskim, Kamińską, Romanówną i Daczyńskim w rolach głównych.

KAPELUSZE i CZAPKI MĘSKIE



KAROL STEGNER ul. TRĘBACKA 11.

GDZIE KUPOWAĆ W WARSZAWIE?

PIÓRA WIECZNE
reparuje specjalny zakład po cenach przystępnych.
S. Kuliński i S. Zając
Nowy-Świat 33 w podwórzu.
Tel. 149-29.



BUTY ZDROWIA
wykonywa
SZEWC ORTOPEDYSTA
A. BIERNACKI
Elektoralna 19.

BALUSTRADY
schody, okna, kolumny roboty ślusarskiej po cenach konkurencyjnych solidnie wykonywa
J. KRYGIEL
Redutowa 10, tel. 53-18.

Farby lakiery i chemikalja
Zdzisław Rudnicki
Warszawa, Podwale 13
tel. 335-22 i 191-80.



ORTOPEDYSTA SZEWC
wyrabia obuwie na wszelkie cierpienia nóg jak skrzywienia, skrócenia, „platfus" guzy artretyczne bezwład palcy, opadanie pięt i t. p.
Warszawa, ul. Sniadeckich 7 m. 21
M. ŻAKOWSKI

MEBLE solidne najtaniej! Wybór wielki!
Sypialnie, jadalnie, gabinety. Kredensy, stoły, krzesła. Otomany, tapczany, kozetki. Brystolki, okazyjne salony i komplety klubowe. Gotówką, ratami. Dogodne warunki.
„FLORIDA".
Chmielna 41, róg Marszałkowskiej

NA RATY
KARPOWICZ WACŁAW
Miodowa 6, tel. 152-20.
Polecamy na sezon wiosenny palta męskie, damskie, garnitury oraz materjały łokciowe, kamgarny, gabardiny, wełny, jedwabie i inne. Obuwie.

Główny Skład Patefonów
ADAMA KLIMKIEWICZA
Warszawa
Marszałkowska Nr. 154.
Wysyła bezpłatnie:
Cenniki i repertuar oraz warunki

Medale złote Petersburg 1916 r. Warszawa 1927 rok.
Ortopeda Ant. Kugler
Marszałkowska 42, tel. 146-52.



Poleca najnowszych ulepszeń: protezy, aparaty ortopedyczne, pasy brzuszne i przepuklinowe, wkładki na płaską stopę. Obuwie ortopedyczne.



Tak wyglądają dzieci odżywiane FOSFALINĄ D-ra MONIKOWSKIEGO

Każda matka, dbająca o zdrowie swych dzieci, odżywia je tylko bardzo smaczną Fosfaliną D-ra Monikowskiego, która wpływa dodatnio na rozwój tkanki kostnej, zawierającej wszystkie sole odżywcze, niezbędne dla wzrostu i rozwoju dziecka.

Fosfalina d-ra Monikowskiego ułatwia niemowlętom ząbkowanie.

Fosfalina d-ra Monikowskiego, to najlepsza odżywka dla dzieci matek i rekonwalescentów, przewyższająca jakością wszystkie inne środki odżywcze.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i sklepach kolonjalnych.

Cena pół pudełka zł. 2,— całego zł 3,50.

Uwagi: Żądać tylko w oryginalnych blaszanych pudełkach z f. „Proton".

Skład główny: „PROTON" Warszawa, ul. św. Stanisława 9-11.

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Wykonywa:
Roboty marmurowe, granitowe z piaskowca i reperacje takowych.
Ceny konkurencyjne.
Nowy-Świat Nr. 38. Tel. Nr. 145-92.

W czasie wakacji pamiętaj, że w nowym roku szkolnym zaopatrzyć się możesz w książki i podręczniki szkolne.
w Księgarni Przeglądu Katolickiego
w Warszawie, Krak. Przedm. 71.

Zakład Krawiecki
JAN ŚNIEGUŁA
UL. NOWOGRODZKA 25.
Poleca wykwintną robotę ze swoich i z powierzonych materjałów. Solidnym udziela kredytu.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ
Wykwintne okrycia damskie, męskie, uczniowskie, dziecięce oraz konfekcje damską oddaję na dogodnych warunkach.
Solidna robota. Ceny konkurencyjne.
L. Szabłowski, Bracka 6.

Na sezon wiosenny
Kapelusze i czapki sportowe w modnych fasonach i kolorach
poleca
POCHMARA
Zgoda 3. Tel. 79-24.

NOWOŚĆ! NIEDAWNO OPUŚCIŁY PRASĘ NOWOŚĆ!
„ROCZNIKI KATOLICKIE"
NA ROK 1929, TOM VII, str. 560. CENA 10 zł. W OPRAWIE 12.50 zł.
Poleca się też:
„Roczniki Katolickie" na rok 1928 (tom VI). Cena 12 zł., w płóciennej oprawie 14,50 zł.
„Roczniki Katolickie" na rok 1927 (tom V). Cena 12 zł., w dobrej oprawie 14,50 zł.
„Roczniki Katolickie" tom IV. Cena 12 zł., w dobrej oprawie 14 zł.
„Roczniki Katolickie" tom III. Cena 12 zł., w dobrej oprawie 14 zł.
„Roczniki Katolickie" tom II. Cena 9 zł. (Ostatnie trzy tomy na wyczerpaniu.
Kazania niedzielne „Miecz ducha". Cena 10 zł.
Kazania patrjotyczne „Lud jako lew". Cena 6 zł.
Kazania okolicznościowe: „Wszystkiem dla wszystkich". Cena 2,50 zł., opr. w płótno 4 zł.
„Wśród pieśni", impresje. Cena 2 zł., w opr. 3,50 zł.
Zamawiać można u autora: X. N. CIESZYŃSKI, POZNAŃ, przy kościele P. Jezusa oraz we wszystkich księgarniach.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ!
wykwintne ubiory męskę
poleca firma:
CZYŻEWSKI Złota 15.

ZAKŁAD ZDOBNICTWA ROŚLINNEGO
Michał Kordus junior i S-ka Warszawa, Żytnia 34 tel. 258-72.
poleca własnej hodowli: rośliny reklamowe i gruntowe w doniczkach i na kwiat cięty, oraz wszelkiego rodzaju wyroby bukietów.

Warszawskie Zakłady Konfekcyjne
Sp. z ogr. odp.
Biuro w Warszawie, ul. Podwale 13
telefony 191-80 i 336-22.
Własne wytwórnie: Odzież konfekcyjna, odzież techniczna, bielizna sportowa, umundurowania.

Gilzy patentowane z podwójną watką „DANDY" patent Nr. 714
Polskiej wytwórni gilz
„ZNICZ"
Bronisław Szybowski i S-ka
Warszawa, Marszałkowska 49, tel. 162-48.

Książki do nabożeństwa
w. dużym wyborze najtaniej kupuje się w księgarni
PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO
Krakowskie Przedmieście 71.

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych **20 groszy.** Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł. 8

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. **przed tekstem** (układ 4-szpaltowy) 70 gr. **w tekście** (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem zwyczajne) **układ 8 szpaltowy** 30 gr. **Drobne** za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej. **Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.**

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71.** Telefon **Redakcji 503-59. Administracji 240-15.**

Redaktor odpowiedzialny i kier. literacki: LEON RADZIEJOWSKI. Wydawca: Dom Prasy Katolickiej Sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).